

Wielkopolska powinna utrzymać wysokie tempo wzrostu produkcji żywności

NARADA AKTYWU ROLNEGO W POZNANIU
Z UDZIAŁEM EDWARDA BABIUCHA

13 bm. prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął szefów kinematografii krajów socjalistycznych.

W spotkaniu uczestniczyli: zastępca przewodniczącego Komitetu ds. Kultury i Sztuki Bułgarii — P. Pisarew, dyrektor generalny kinematografii czeskosłowackiej — J. Pura, wiceminister kultury NRD — H. Starke, dyrektor generalny i „Romania Film” — M. Stanciu, dyrektor generalny kinematografii węgierskiej — J. Szabo, przewodniczący Państwowego Komitetu Kinematografii ZSRR — F. Jermasz, zastępca przewodniczącego Państwowego Komitetu Kinematografii ZSRR — M. Aleksandrow, I zastępca Ministra Kultury i Sztuki Polski — M. Wojteczak, a także prezes Stowarzyszenia Filmowców Polskich — J. Kawalerowicz i sekretarz Podstawowej Organizacji PZPR przy przedsiębiorstwie „Zespoły Filmowe” — C. Petelski.

Uczestnicy spotkania poinformowali premiera Jaroszewicza o wynikach narady poświęconej roli i miejscu filmu socjalistycznego we współczesnym świecie.

Premier Piotr Jaroszewicz stwierdził, iż władze Polski Ludowej przywiązują wielką wagę do rozwoju kultury, w tym także sztuki filmowej i podkreślił, że twórczość filmowa bratnich krajów socjalistycznych cieszy się w Polsce dużym zainteresowaniem i uznaniem.

W spotkaniu wzięli udział wicepremier, minister kultury i sztuki — Józef Tejchma i sekretarz KC PZPR — Wincenty Krasko. (PAP)



Na zdjęciu: fragment sali obrad.

Fot. — S. Ossowski

Jeden z pierwszych w Polsce

W Poznaniu wszczepiono litowy stymulator serca

Wczoraj w Szpitalu Miejskim im. Strusia w Poznaniu zespół chirurgów z II Kliniki Chirurgicznej Instytutu Chirurgii poznańskiej Akademii Medycznej dokonał wszczepienia litowego rozrusznika serca u 20-letniej pacjentki, Ewy M., laborantki z Huty Miedzi Głogów. Jest to trzeci tego typu rozrusznik, wszczepiony w Polsce.

Stosowane od pewnego czasu konwencjonalne, akumulatorem rozruszniki serca, działają przeciętnie od dwóch do trzech lat. Po tym okresie trzeba je było wymienić. W

przypadku osób młodych wymagaloby to bardzo licznych, kolejnych operacji. Szukano więc innych rozwiązań. Jednym z nich był budzący ogólne zainteresowanie atomowy stymulator serca, którego długość trwania obliczono na 10 lat. Jednak pacjent, noszący w swym ciele taki stymulator, stanowi pewne potencjalne źródło promieniowania. Tej niedogodności uniknął inny typ rozrusznika, w którym zastosowano pierwiastek chemiczny lit. Wykorzystanie zachodzących w nim procesów chemicznych gwarantuje również 8—10 lat pracy stymulatora. Jest on ponadto tańszy (i bezpieczniejszy) aniżeli rozrusznik atomowy.

Wskazaniem do wszczepienia stymulatora jest cały szereg zaburzeń rytmu serca, głównie zupełny blok serca z napadami utraty przytomności, będącymi wynikiem braku czynności chemicznej serca, czyli po prostu krążenia krwi. Te objawy wystąpiły u Ewy M., od połowy grudnia przebywającej pod opieką lekarzy z Oddziału Kardiologii Szpitala Miejskiego im. Strusia w Poznaniu, którym kieruje prof. dr med. Tadeusz Stasiński. Pacjentka zdecydowała się na operację wszczepienia.

Dokończenie na str. 2

podarki Żywnościowej KC — Jerzego Wojteckiego.

Następnie głos zabrał wojewoda poznański — Tadeusz Grabski. Jego referat programowy streszczać można następująco:

Mimo niekorzystnych warunków klimatycznych, rolnictwo wielkopolskie powinno starać się o dalszy wzrost produkcji roślinnej i zwierzęcej, w rozmiarach zapewniających lepsze zaspokojenie potrzeb żywnościowych ludności Wielkopolski i całego kraju.

W tym celu władze państwowe będą kontynuowały politykę gospodarczą pobudzającą dalszy rozwój produkcji żywnościowej a administracja terenowa, służba rolna w powiatach, będą działać na rzecz pełnego zagospodarowania użytków rolnych we wszystkich sektorach rolnictwa, na rzecz zwiększania plonów zbóż i innych roślin uprawnych, wprowadzania do uprawy nowych wysokopłennych odmian, intensywnego nawożenia i racjonalnej agrotechniki oraz wykorzystywania innych środków plonotwórczych.

Przewiduje się znaczne przyśpieszenie usług produkcyjnych dla rolnictwa, szczególnie w takich dziedzinach jak: nawożenie mineralne, chemiczna ochrona roślin, uprawa ziemi oraz pomoc w sprężeniu zbóż.

Nastąpi dalsza poprawa w zaopatrywaniu rolnictwa w maszyny i urządzenia rolnicze, w nawozy, węgiel i materiały budowlane. Przewiduje się np. wzrost dostaw nawozów o 12 procent, cementu o 6 procent, materiałów ściennych o 5 proc. a płyt azbesto-

wo-cementowych o 13 procent. Władze będą organizować i popierać lokalną produkcję materiałów budowlanych dla potrzeb własnych i wiele sobie po niej obiecują.

Przed inwestorami i organizatorami wykonawstwa budowlanego na wsi postawiono zadanie terminowej realizacji tegorocznego programu budownictwa rolniczego, pełnego wykorzystania środków inwestycyjnych oraz poprawy efektywności inwestycji rolniczych, na które przeznaczają się w tym roku znaczne kwoty.

Szacuje się, że tegoroczna globalna produkcja rolna w Wielkopolsce powinna zwiększyć się znacznie w porównaniu z rokiem ubiegłym. Przewiduje się, iż szybciej będzie rosła hodowla: trzody chlewnej o 3,5 procent, bydła o 4 procent, a owiec nawet o 8 procent.

Na podstawie przyjętych założeń wzrostu produkcji roślinnej i zwierzęcej określa się następujące wielkości skupu produktów rolnych: 840 000 ton zboża, 630 000 ton ziemniaków, 501 000 ton żywyca oraz 850 mln litrów mleka.

Niesprzyjająca aura sprawiła, iż stan zasiewów w wielu gminach nie jest najlepszy.

Dokończenie na str. 2

Kształcenie kadr dla przemysłu spożywczego

Podnoszeniu kwalifikacji kadr i pogłębianiu pracy ideowo-wychowawczej wśród załóg przemysłu spożywczego poświęcone było wczorajsze plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Spożywczego i Cukrowniczego, które obradowało w Warszawie. Określono sposoby skutecznego oddziaływania organizacji związkowej na rozwój kształtowania nowych kadr w systemie stacjonarnym i zaocznym. (PAP)

żonej w pobliżu granicy libańsko-izraelskiej. Są znaczne straty materialne.

Porozumienie Egipt — USA

W czwartek podpisano w Kairze porozumienie w sprawie dostaw dla Egiptu artykułów żywnościowych z USA. Podpisy pod dokumentem złożyli: minister spraw zagranicznych Egiptu I. Fahmy i amerykański sekretarz stanu H. Kissinger.

Aresztowania w Grecji

Grecka służba bezpieczeństwa dokonała w ostatnich dniach aresztowań wśród byłych członków junty wojskowej. Zatrzymano m. in. byłego ministra P. Tomisa, generała A. Lekasa, funkcjonariusza byłego sztabu generalnego i innych.

Rozmowy H. Asad — H. Kissinger

Wkrótce po przyjeździe do Damaszku amerykański sekretarz stanu H. Kissinger został przyjęty przez prezydenta Republiki Syryjskiej gen. H. Asada. W rozmowie, która odbyła się w pałacu republikańskim wzięli ponadto udział doradcy polityczni obu stron.

Sesja ministerialna EWG

W czwartek w stolicy Republiki Irlandzkiej, Dublinie, rozpoczęła się jednodniowa sesja ministrów spraw zagranicznych państw członkowskich Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Na porządku dziennym obrad znajduje się przede wszystkim sprawa współpracy politycznej krajów EWG. Sesja ma charakter czysto konsultacyjny.

Przed szczytem arabskim

W związku ze spodziewanym wznowieniem konferencji genewskiej w sprawie pokoju na Bliskim Wschodzie, prezydenci Egiptu — A. Sadat, Syrii — H. Asad oraz król Jordanii Husajn mają się spotkać w Ammanie. Trzej przywódcy mają się udać następnie do Rijadu, gdzie przedyskutują z królem Arabii Saudyjskiej, Fajsałem, sprawy związane z przygotowaniem do konferencji. W spotkaniu tym ma również wziąć udział przywódca OWP, J. Arafat.

Spotkanie prezydentów

Prezydenci pięciu krajów Ameryki Środkowej: Gwatemali, Hondurasu, Kostaryki, Nikaragui i Salwadoru, zebrał się 13 bm. na kilkuminutowe spotkanie. Odbywa się ono w Nikaragui.

Prowokacje izraelskie

Artyleria izraelska ostrzeliwała ubiegłej nocy tereny położone wokół libańskiej osady Ramija położonej w pobliżu granicy libańsko-izraelskiej. Są znaczne straty materialne.

Order Sztandaru Pracy dla chodzieskich ceramików

Czwartek 13 lutego 1975 roku na trwałe zapisze się w kronikach Zakładów Porcelany i Porcelitu w Chodzieży. Członek Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC Edward Babiuch udekorował sztandar zakładów Orderem Sztandaru Pracy I klasy. Order został przyznany przez Radę Państwa chodzieskim zakładom w 30-lecie Polski Ludowej w uznaniu zasług położonych w latach walki klasy robotniczej o wyzwolenie społeczne, wkładu w rozwój socjalistycznego przemysłu, osiągnięć w dziedzinie postępu technicznego i terminowej realizacji planów produkcyjnych.



Na zdjęciu: moment dekoracji sztandaru.

Fot. — S. Wiktor

Chodzieskie Zakłady Porcelany i Porcelitu, które wkrótce będą obchodziły 120-lecie swego istnienia, znane są w kraju i za granicą z doskonałej jakości swoich wyrobów. W ostatnich latach dzięki modernizacji i zaangażowaniu całej załogi chodziescy ceramicy znacznie zwiększyli produkcję. W bieżącym roku wartość ich produkcji wyniesie 350 mln zł, co w porównaniu z rokiem 1974 oznacza wzrost o 32 procent.

Wczoraj w godzinach popołudniowych do zakładu chodzieskiego przybyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, poseł Ziemi Wielkopolskiej Edward Babiuch w towarzystwie I sekretarza KW PZPR w Poznaniu Jerzego Zasady, sekretarza KW: Bogdana Gawrońskiego i Alfreda Kowalskiego, wojewody poznańskiego Tadeu-

sz Grabskiego. Po serdecznym powitaniu gości przez aktyw polityczno-gospodarczy powiatu, z I sekretarzem KP PZPR w Chodzieży Konradem Purgielem Edward Babiuch zapoznał się z pracą i warunkami socjalno-bytowymi Chodzieskich Zakładów Porcelany i Porcelitu. O sprawach tych rozmawiał m. in. z robotnicami Anielą Łaską i Urszulą Januchowską.

Spotkanie otworzył sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR Józef Straga. O rozwoju zakładów, ich modernizacji, o zaangażowaniu całej załogi mówił dyrektor naczelny Jan Baczyński. W swoim wystąpieniu zaznaczył on, że wyrazem patriotycznej postawy ceramicznej jest dzisiaj produkcja. W odpowiedzi na list I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i premiera Piotra Jaroszewicza, załoga podjęła dodatkowe zobowiązanie.

Dokończenie na str. 2

Konferencja wiedeńska

Nowa propozycja państw socjalistycznych

W czwartek odbyło się w Wiedniu kolejne plenarne posiedzenie uczestników konferencji w sprawie ograniczenia sił zbrojnych i zbrojeń w Europie Środkowej.

Po posiedzeniu reprezentant Czechosłowacji w rozmowie z dziennikarzami przedstawił nową propozycję państw socjalistycznych. Oświadczył on, że delegacje krajów socjalistycznych opowiadają się za radykalnym rozwiązaniem poruszonych problemów proponując bezpośredni uczestnictwo rządu tj. ZSRR, USA, W. Brytania, RFN, Kanada, Belgia, Holandia, Luksemburg, NRD, Polska i Czechosłowacja powzięli w formie wspólnego oświadczenia zobowiązanie do niewiększania w okresie prowadzenia rokowań wiedeńskich liczebności swoich sił zbrojnych znajdujących się w strefie ograniczania tych sił.

PAP

Jutrzejszy

„GŁOS WIELKOPOLSKI”

na sobotę i niedzielę

w objętości

12 stron

przyniesie m. in.

- Artykuł okolicznościowy z okazji 30-lecia „Głosu” pt. „Codziennie z Wami”
- Kolejną pozycję z cyklu „Naprzeciw 50-leciu”
- Publikację historyczną o walkach w Poznaniu przed 30 laty
- „Niedaleko Placu Wolności” — fragment książki A.A. Luczaka p.t. „Głodny”
- Historia poznańskiej lokomotywy z HCP
- Ludzie Poznania — wypowiedzi osób od lat związanych z naszym miastem.

Ponadto: felietony, humor i satyra ze starych roczników „Głosu”, informacje sportowe, program TV na przyszły tydzień.

„Wtedy i dzisiaj” na 30-lecie „Głosu” i rocznicę wyzwolenia Poznania

Niezwykła atmosfera i piękna oprawa miało wczoraj otwarcie, przygotowanej w poznańskim klubie Międzynarodowej Prasy i Książki przy ul. Ratajczaka, wystawy pt. „Wtedy i dzisiaj”, która — stanowiąc jeden z punktów programu obchodów 30 rocznicy wyzwolenia Poznania — zorganizowana została z okazji 30-lecia „Głosu Wielkopolskiego”, najstarszego poznańskiego dziennika.

Pierwszy numer naszego pisma ukazał się 16 lutego 1945 roku, kiedy wyzwolające Poznań wojska radzieckie toczyły jeszcze krwawy bój z Niemcami. Wydarzenia tamtych dni przypominały rozdawane przez „gazeciarza” odbliski pierwszych numerów „Głosu”. W ten sposób — wśród fotografów i stronic „Głosu” pokazujących Poznań, roku 1945 i Poznań dzisiejszy (zdjęcia Zbigniewa Zielenackiego i Zbigniewa Staszyszyna) — rozpoczął się piękny koncert.

Przybyli na otwarcie wystawy goście: przedstawiciele władz polityczno-administracyjnych województwa i Poznania, działacze kulturalni, przedstawiciele środowisk twórczych oraz konsul Konsulatu Generalnego ZSRR w Poznaniu — Gienadij Podlip-

niak, wysłuchali wierszy i kompozycji artystów, którzy w minionym 30-leciu swą twórczość związali z Poznaniem. Treść koncertu stanowiły utwory poetek i poetów: Kazimiery Iłakowiczówny, Ewy Najwer, Krystyny Rodowskiej-Wiesiołowskiej, Andrzeja Babińskiego, Stanisława Barańczaka, Wojciecha Baka, Ryszarda Daneckiego i Józefa Ratajczaka; kompozytorów: Waleriana Gniot, Mieczysława Makowskiego, Jerzego Młodziejewskiego, Aleksandra Szeligowskiego i Tadeusza Szeligowskiego.

Wykonawcami tego programu, przygotowanego pod reżyserską opieką Izabelli Cywińskiej, byli artyści zgrupowani wokół Galerii Nowej: solista Opery Poznańskiej Ewa Werka, aktorzy Teatru Nowego — Halina Łabonarska, Joanna Orzeszkowska, Michał Grudziński, Bolesław Idziak, Wiesław Komasa, Lech Łobocki oraz artyści-muzycy Filharmonii Poznańskiej i Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej: Magdalena Sołtyśńska, Tadeusz Adam, Jan Janas, Jerzy Karwowski, Joachim Marczyński, Tomasz Walczak i Wojciech Wroblewski.

Wystawa „Wtedy i dzisiaj” ma nie tylko dokumentalną wymowę. Czas walki o wyzwolenie symbolizuje tu wydobyty z nurtu Cybiny hełm radzieckiego żołnierza, a dzień dzisiejszy — hełm robotnika budującego nowe poznańskie osiedla. Są tu także dwa obrazy: Jana Sychalskiego „Kompozycja II” z roku 1945 i Jana Berdyszaka „Kompozycja kół” z roku 1972. Układ przestrzenny wystawy zaprojektował Roman Prawniczak, a jej scenariusz i kształt koncertu — Włodzimierz Braniecki.

Ta interesująca wystawa czynna będzie w poznańskim „Empiku” do końca lutego. Na stepnie będzie eksponowana w kilku klubach międzynarodowej prasy i książki w Wielkopolsce. (kos)

Separatystyczny krok Turków cypryjskich

Przywódcą Turków cypryjskich Rauf Denktas postanowił utworzyć na Cyprze separatystyczne państwo.

W Ankarze i w Nikozji ogłosiło oświadczenie administracji Turków cypryjskich o przeobrażeniu części wyspy zajętej przez władze tureckie w Republikę Federalną Cypru. W oświadczeniu zaznacza się, że administracja ta nie będzie używała dawnego tytułu Republiki Cypru. (PAP)

Wielkopolska wpłaciła 11492000 zł na NFOZ

W styczniu br. komitety Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia w oparciu o gruntowną analizę osiągnięć zbiorów kowych z 1974 roku prowadziły kampanię sprawozdawczo-deklaracyjną. Wpłaty w styczniu w Wielkopolsce wyniosły 11492000 zł, co stanowi 113 proc. miesięcznego planu zbiorów. Przechodzący powiaty: Ostrzeszów (37,4 proc. planu rocznego), Śrem, Kolo, Międzychód. W Poznaniu wyróżnia się dzielnica Nowe Miasto. (bw)

Jeden z pierwszych w Polsce

Dokończenie ze str. 1

rozrusznika, bowiem żadne leki nie są w stanie pobudzić jej serca do normalnej pracy na dłuższą, niż półtorej godziny.

Operację dokonał lekarz med. Janusz Sowier, chirurg z II Kliniki Chirurgicznej Instytutu Chirurgii Akademii Medycznej w Poznaniu, kierowanej przez doc. dr. med. Aleksandra Krokowicza. Litowy stylator serca zakupił w firmie francuskiej dla swej pracownicy Huta Miedzi Głogów.

Wieczorem odwiedziliśmy p. Ewę M. w szpitalu. Pacjentka czuje się dobrze. (bw)

POGODA

Zachmurzenie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami, głównie na południu kraju. Na północy niewielkie opady deszczu lub mgły. Rano zamglenia lub mgły. Temperatura maksymalna od 2 st. na północnym wschodzie do ok. 10 st. lokalnie na południu. Wiatry słabe i umiarkowane, przeważnie z kierunków zachodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Bogdan Zdanowski.

Wielkopolska powinna utrzymać wysokie tempo wzrostu produkcji żywności

Dokończenie ze str. 1

Nadmiar wody spowodował naruszenie struktury gleby. Na wielu polach trzeba będzie uzupełnić ubytek składników pokarmowych, mineralnych, które wypłukała woda. Stawia to przed rolnikami i służbą rolną sporo trudnych zadań. Najpoważniejsze z nich to: zgromadzenie rezerwy dobrych nasion, wcześnie sprawne remonty maszyn, mądre wielokierunkowe działanie na rzecz przywrócenia glebie jej wysokiej żyzności.

Zadaniom, które stoją przed organizacjami partyjnymi w gminach i przed wszystkimi członkami partii na wsi, poświęcił w głównej mierze swoje wystąpienie sekretarz KW PZPR Czesław Gałgan. Programy działania zostały ustalone w końcu ubiegłego roku, na wspólnych zebra-

Premier H. Wilson z wizytą w ZSRR

Premier Wielkiej Brytanii Harold Wilson przybył w czwartek do Związku Radzieckiego. Na lotnisku Wnukowo powitał go przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Aleksiej Kosygin i inni działacze państwowej ZSRR.

Przed rozpoczęciem wizyty premier Wilson udzielił wywiadu agencji TASS, w którym podkreślił, że naród brytyjski dąży do poprawy stosunków ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi Europy wschodniej, oraz ze wszystkimi państwami na naszym kontynencie.

Harold Wilson wyraził przekonanie, że jego podróż do Moskwy przyczyni się do ustalenia bliższych i bardziej konstruktywnych stosunków między ZSRR, a Wielką Brytanią.

Rozwój wydarzeń w Europie w ciągu ostatnich kilku lat — powiedział dalej premier brytyjski — stworzył możliwość otwarcia nowej karty w stosunkach między Wielką Brytanią a Związkiem Radzieckim. (PAP)

Komunikat Narodowego Banku Polskiego

Tryb uiszczania opłat za książeczki walutowe

Narodowy Bank Polski informuje, że od 1 lutego 1975 r. obowiązują następujące zasady wydawania książeczek walutowych i stwierdzania ich ważności przy zakupie zagranicznych środków płatniczych przez osoby wyjeżdżające za granicę w celach prywatnych:

1. Zakup zagranicznych środków płatniczych uwarunkowany jest posiadaniem przez osobę wyjeżdżającą za granicę ważnego dokumentu uprawniającego do przekroczenia granicy państwowej i ważnej książeczki walutowej.
2. Książeczki walutowe są wydawane tylko przez oddziały Narodowego Banku Polskiego i oddziały Powszechnej Kasy Oszczędności oraz upoważnione placówki Banku PKO.
3. Warunkiem otrzymania książeczki walutowej jest uiszczenie opłaty skarbowej w wysokości zł 300. Opłata ta, dla dzieci i młodzieży w wieku do lat 18, a w razie pobierania nauki — w wieku do lat 24, wynosi zł 150.
4. Osoby posiadające książeczki walutowe nabyte przed dniem 1 lutego 1975 r. według dotychczasowych zasad obowiązujących do uiszczenia opłaty skarbowej w wysokości określonej w ust. 3 znaczniki skarbowe przed pierwszym wyjazdem za granicę po dniu 1 lutego 1975 r.
5. Opłatę skarbową uiszcza się znacznikami skarbowymi, które można zakupić we wszystkich punktach detalicznej sprzedaży znaczników wartościowych, np. w urzędach pocztowych, kioskach „Ruch” oraz w oddziałach Narodowego Banku Polskiego, w oddziałach Powszechnej Kasy Oszczędności i w upoważnionych placówkach Banku PKO.

6. Znaczniki skarbowe powinny być naklejane na odwrocie książeczki walutowej w miejscu niezakłóconym. Naklejone w ten sposób znaczniki będą kasowane przez oddziały Narodowego Banku Polskiego, oddziały Powszechnej Kasy Oszczędności oraz upoważnione placówki Banku PKO przez odcinięcie na nich stempla dziennego. Odbiór stempla dziennego zamieszczonego będzie powtórnym obok znaczników, co ułatwi organom celnym przeprowadzenie kontroli.

7. Książeczka walutowa ważna jest przez okres 2-letni od daty skasowania znaczników skarbowych. W związku z tym zakup zagranicznych środków płatniczych po tym okresie wymagać będzie uiszczenia nowej opłaty skarbowej, celem wznowienia ważności książeczki walutowej.

8. W wypadku utraty książeczki walutowej przez jej posiadacza nowa książeczka wydawana będzie po upływie dwóch lat od daty zgłoszenia bankowi faktu jej utraty z tym, że przydział środków płatniczych krajów kapitalistycznych i Jugosławii może nastąpić dopiero po upływie trzech lat od daty zgłoszenia faktu utraty tej książeczki. (PAP)

niach organizacji partyjnych i kół Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego na wsiach.

Sekretarz mówił m. in. o tym, iż zwiększonym zadaniem stojącym przed rolnikami i służbą rolną przyjdzie z wydatną pomocą państwo. Wyrażać się ta pomoc będzie przede wszystkim polityką cenową, mobilizującą do intensyfikacji produkcji, zwłaszcza zwierzęcej, zwiększonymi dostawami środków produkcji i nakładami inwestycyjnymi. O ponad 100 procent zwiększone zostaną też usługi produkcyjne dla wsi.

Jednak pełne wykonanie stojących przed wielkopolskim rolnictwem w roku bieżącym zadań możliwe będzie tylko przy maksymalnym zaangażowaniu ludzi wsi w swoją pracę. Tutaj przykład powinien wypływać od członków partii, którzy muszą swoją postawą udowodnić, iż posiadacze gitymacji partyjnej na wsi jest rolnikiem światłym i nowoczesnym. Niemalże zadania stoją przed komitetami gminnymi. Winny one jak najwcześniej przygotować programy kontroli przebiegu prac wiosennych i konsekwentnie dążyć do ich realizacji, zaś w razie potrzeby występować z wnioskami do kompetentnych władz czy wyższych instancji partyjnych.

Następnie sekretarz KW sporo miejsca w swoim wystąpieniu poświęcił problemom dotyczącym produkcji rolnej. Mówił o konieczności odpowiedzialnego przygotowania się do prac wiosennych, o potrzebie zwiększenia skupu mleka, rozwoju hodowli trzody chlewnej, bydła i owiec, zwiększaniu arealu upraw intensywnych odmian zbóż i innych ziemiopłodów.

Po tych wystąpieniach odbyła się dyskusja, w której głos zabrali: Edward Jarosławicz — I sekretarz Komitetu Gminnego z Żerkowa w powiecie jarocińskim, Zofia Zamojńska — naczelniczka miasta i powiatu Konin, Jerzy Rybczyński — naczelnik gminy Doruchów w powiecie ostrzeszowskim, Zofia Kłobus — I sekretarz KG w Trzcinicy w powiecie kępińskim, Eugeniusz Pacia — prezes Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych, Czesław Ostrowski — naczelniczka gminy Ryczywół w powiecie Oborniki, Kazimierz Jankowski — I sekretarz KP w Gnieźnie, Stanisław Śleski — naczelnik gminy w Pępowie w powiecie gostyńskim, Hieronim Miedziarek — naczelnik gminy Śmigiel w powiecie kościańskim oraz Jerzy Małecki — dyrektor Wojewódzkiego Zjednoczenia Państwowych Gospodarstw Rolnych.

Dyskutanli, na podstawie przykładów zaobserwowanych w swoich gminach czy też reprezentowanych przez siebie organizacjach gospodarczych, omówili szeroki wachlarz problemów nurtujących na co dzień wielkopolskie rolnictwo, wskazując jednocześnie metody ich rozwiązywania. Mówiono zarówno o sprawach produkcyjnych, jak i problemach polityczno-społecznych, wszędzie doszukując się jeszcze rezerw, które muszą być w najbliższym czasie wykorzystane. Wiele uwagi poświęcono omówieniu przygotowań do wiosennych i całorocznych prac w polu. Kilku mówców, w imieniu reprezentowanych przez siebie jednostek, zakomunikowało zebranym o zobowiązaniach produkcyjnych podejmowanych przez wielkopolską wieś dla uczczenia zbliżającego się VII Zjazdu PZPR.

Na zakończenie głos zabrał członek Biura Politycznego KC Edward Babiuch. Głównym celem dzisiejszej narady — powiedział m. in. — jest ponowne uświadomienie wszystkim oczywistego faktu, że gmi-

na jest decydującym ogniwem organizacyjnym, technicznym i politycznym życia na wsi a więc i produkcji rolnej. Główna batalia o zbiory 1975 roku rozegra się na terenie gmin. Działacze gminnego szczebla są najbliższymi procesami produkcji, najlepiej go znają, mają największy wpływ na rolników, mogą najwięcej zdziałać. Powinni więc zastanowić się, co trzeba jeszcze zrobić, które elementy dzisiejszej narady wykorzystać, aby nie tylko przezwyciężyć skutki niepomyślnej aury, ale koniecznie zapewnić dalszy wzrost produkcji żywności. Wiele dyskusantów wskazało, że jest to możliwe.

Po drugie — mówił Edward Babiuch — chodzi także o przemysłienie środków, jakie trzeba zastosować w celu przeciwdziałania pewnym niekorzystnym tendencjom i zjawiskom w rolnictwie, jakie ujawnił grudniowy spis rolny oraz ostatnie informacje o przebiegu skupu (zmniejszenie się tempa wzrostu hodowli, przypadki niewykonania planu skupu mleka, opieszałość niektórych rolników w sprzedawaniu państwu zakontraktowanego zboża itp.).

Zdaniem mówcy, narada ostatecznie cele spełniła. Przedstawienie na niej propozycji zamierzeń organizacyjnych, technicznych i politycznych wyraża się być dobre i na pewno przyniosą spodziewane efekty.

Następnie Edward Babiuch omówił wkład rolnictwa w przyspieszony rozwój gospodarki narodowej w ubiegłych czterech latach stwierdzając, że gdyby nie 24-procentowy wzrost produkcji rolnej w tych latach, nie byłoby możliwe tak wysokie przekroczenie pierwotnie założonego wzrostu przychodów pieniężnych ludności. Realizacja dalszych zamierzeń w dziedzinie wzrostu realnych płac także zależy od tempa produkcji żywności. Trzeba o tym ciągle pamiętać.

Mówca przedstawił zebranym także niektóre problemy związane z naszym eksportem i importem oraz wpływem inflacji na Zachodzie na możliwości zakupu przez Polskę zbóż i pasz za granicą.

Wysoko oceniając dotychczasowy wkład naszego regionu w rozwój całego kraju, Edward Babiuch wyraził przekonanie, że w roku 1975 Wielkopolska wykona swe zadania i umocni przodującą pozycję w kraju. (k. pch)

Wielkopolskim „Pociągiem Przyjaźni” do Związku Radzieckiego

Dzisiaj po południu z poznańskiego Dworca Głównego wyruszy „Pociąg Przyjaźni” do Kraju Rad, zorganizowany przez Zarząd Wojewódzki TPPR, a przy udziale „Orbisu”. Wśród 318 uczestników podróży, która przypada w okresie historycznych wydarzeń — 30 rocznicy wyzwolenia Poznania i 57 rocznicy powstania Armii Radzieckiej (23. II), znajdują się reprezentanci wszystkich środowisk zawodowych Wielkopolski.

Do ZSRR udadą się pracownicy HCP i budownictwa, górniczy z Kopalni Adamów, nauczyciele, rolnicy, wszyscy są członkami Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Podczas pobytu w Kraju Rad uczestnicy „Pociągu Przyjaźni”, organizowanego po raz piąty z Wielkopolski, zwiedzą Moskwę, Leningrad i Mińsk. W stolicy ZSRR będzie okazja przekazywania m. in. działaczom Centralnego Zarządu Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej serdecznych pozdrowień od ludzi pracy Wielkopolski. Ponadto program przebuduje zwiedzenie przez Wielkopolan zabytków kultury na rodowej, a także nowych dzielnic Moskwy.

W Leningradzie uczestnicy „Pociągu Przyjaźni” zwiedzą

XII Plenum WK SD obradowało w Poznaniu

13 bm. toczyły się w Poznaniu obrady XII Plenum Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego.

Referat sekretarza WK SD Kazimierza Nowakowskiego był podsumowaniem pracy wojewódzkiej instancji Stronnictwa w latach 1973-74. Należało w nim podstawowe kierunki i zadania na następne dwa lata, wskazując na realizację zadań X Kongresu SD w bliskiej współpracy z kierownictwem państwa — PZPR.

W sprawie oceny dorobku polityczno-organizacyjnego wielkopolskiej organizacji Stronnictwa po X Kongresie oraz dalszej działalności w latach 1975-76 plenum podjęło specjalną uchwałę.

Na posiedzeniu postanowiono zwołać XI Wojewódzki Zjazd Delegatów SD na 19 kwietnia br. (na)

Order Sztandaru Pracy dla chodzieskich ceramików

Dokończenie ze str. 1

we zobowiązaniu produkcyjne wartości 50 milionów złotych. Jest to jednocześnie odpowiedź na przyznanie tak wysokiego odznaczenia.

Edward Babiuch swoje wystąpienie rozpoczął od złożenia serdecznych gratulacji całej załodze za tak wysokie odznaczenie. Jest ono dowodem uznania dla uczciwej, rzetelnej pracy chodzieskich ceramików. Chodzież należy do przodujących zakładów w kraju tak pod względem produkcyjnym jak i podejmowania czynów społecznych. „Złote ręce” chodzieskich ceramików dadzą krajowi coraz więcej poszukiwanej produkcji. Sekretarz KC PZPR złożył załozę najsłodsze życzenia powodzenia w pracy zawodowej, społecznej i w życiu osobistym.

Następnie Edward Babiuch dokonał dekoracji sztandaru zakładowego Orderem Sztandaru Pracy I klasy.

Dziękując za zaszczytne wyróżnienie zakładu i jego pracowników, sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR Józef Straga zapewnił, że załoga dołoży wszelkich starań, by realizując hasła VI Zjazdu zapewnić jak najlepsze zaopatrzenie rynku i godnie powitać zbliżający się VII Zjazd. Uroczystość zakończyła „Międzynarodówka”. (jlk)

m. in. „Ermitaż”, jedno z największych na świecie muzeów ze zbiorami sztuki antycznej, Bliskiego i Dalekiego Wschodu, z galerią malarstwa, kolekcją grafiki itp.

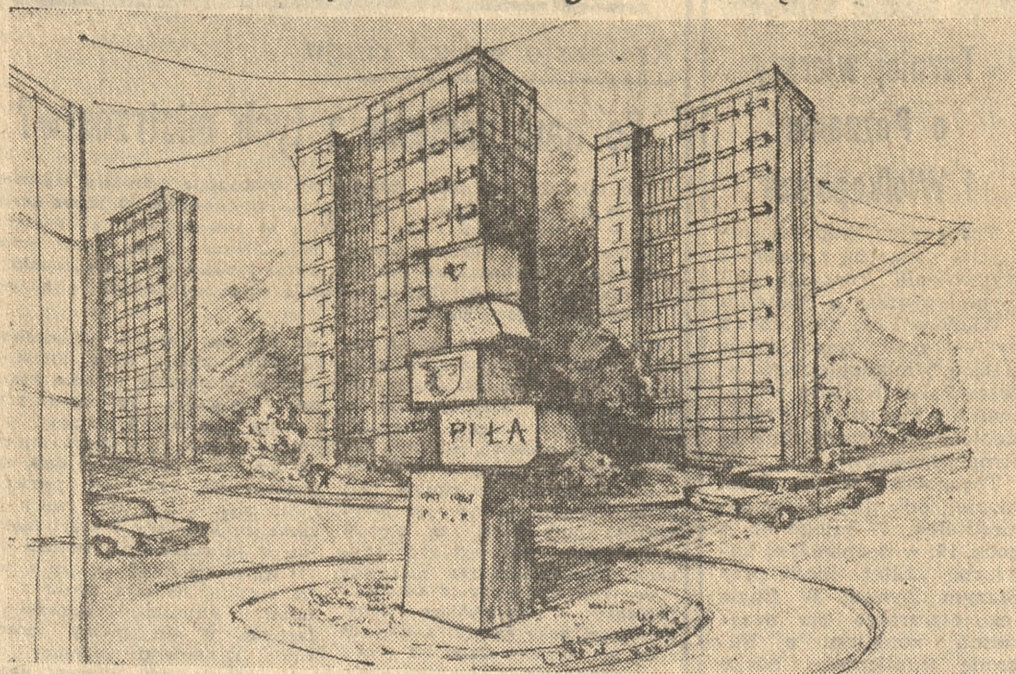
W drodze powrotnej Wielkopolanie zatrzymają się w Mińsku, stolicy Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej.

Podróż „Pociągiem Przyjaźni” oprócz poznania niektórych regionów Związku Radzieckiego stanowić będzie także okazję do zacieśnienia więzów przyjaźni między Wielkopolanami i ludźmi radzieckimi, jak również do przebudowania bezpośrednich rozmów z tymi, którzy 30 lat temu brali udział w wyzwoleniu Poznania i Wielkopolski. (an)

GŁOS WIELKOPOLSKI: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Fleislerowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelný), Zbigniew Sek, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział miejski 659-39. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” — Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i terminy druków ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Rękopisy nie zamawiających nie zwracamy. — Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wolaty na miesiąc (17.50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) od czytelników indywidualnych w kraju przyjmujących urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Instytucje zamawiają prenumeratę w PUPiK RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Indeks nr 3507/35028 R-18



Wizja architekta stała się rzeczywistością.

Rys. — T. Oleszak

Miasto rodła i ludowego patriotyzmu

Trzydzieści lat temu była tylko szeroko rozprzestrzenionym płomieniem. Traf zrzucił, że obserwowałem jej pożar z tych samych morenowych pagórów pod Ujściem, z których chyba dziesięć lat wcześniej pierwszy raz wypatrywałem z dziecięcym zaciekawieniem, jakie jest to miasto Staszica. Zresztą nie tylko z zaciekawieniem.

Wtedy, przed 1935 rokiem sylwetę miasta, wpiętą w horyzont za zieloną doliną Gwdy i sinawym pasemkiem lasów, ojcowiska lorneta przybliżała na tyle, że mogłem rozróżnić jakieś kompleksy ceglanych budynków, dymy z kominów fabrycznych. Ale kiedy kierowałem lornetę w dół, za płynącą tuż opodal Notec, były tam już kamienie graniczne. A za nimi — strażnicy nie mieccy. To były realia budzące nie tylko zaciekawienie.

Zwłaszcza że jednocześnie za mymi plecami ojciec i jego dwaj towarzysze z szeregow powstańców, z którymi wybraliśmy się na ową wycieczkę po nienaturalny skraj Wielkopolski, toczyli namiętną dysputę obrachunkową o tym dla czego nie zdołano zapobiec temu kordonowi granicznemu, odcinającemu nawet tak bliskie miasto. Wciąż szukali przy czyn niewykorzystania zwycięstwa powstańczego w Chodzieży w 1919 roku; oburzała się, że oczekiwano biernie na wyrok traktatu wersalskiego, który i tak nie wrócił Polsce Piły.

To prawda — sceneria bliskości i dalekości Piły stwarzała szczególną zachętę do tych obrachunków. Ale trwały te obrachunki z niepełnym w 1919 roku wyzwoleniem Wielkopolski, nie tylko przy takich okazjach. Wbrew realiom wieści docierających zza granicznego kordonu, które coraz częściej łączyły los pilań z nazwą Dachau, podsycały pamięć o wielkopolskości tego miasta. Zaszczepiały ją także pokoleniu synowskiemu powstańców wielkopolskich. Chyba też właśnie miasto Staszica, jedyne z wielkopolskich nie odzyskane w 1919 roku, stało się drogowskazem pamięci o Gorzowie, Słupsku, Kołobrzegu, Szczecinie.

Obaj towarzysze mego ojca, których zapamiętałem z owej pilskiej wycieczki do Ujścia, jesienią 1939 roku zostali zamordowani na Wzgórzach Morzewskich. Tylko dlatego, że specjalizowali się w niesieniu pomocy Polakom za kordonem. Zarazem, już we wrześniu 1939 roku, hitlerowscy konty-nuatorzy pruskiej zaborczości podjęli ostateczną, niczym już nie osłanianą rozprawę z pila-nami. Przetrwała tylko garstka. Ale jeszcze w czasie wojny był program PPR głoszący

m. in. „Musimy odzyskać ziemie etnograficznie polskie, wy-narodowione i zgermanizowane przemocą, zwłaszcza w okresie porzoborowej niewoli i obecnej okupacji niemieckiej”.

Ledwie runęła pod ciosami natarcia radzieckich sojuszników oraz ludowego Wojska Polskiego granica odcinająca Piłę od Wielkopolski, do dotychczasowych dramatów miasta

Najpierw — jeszcze w lipcu 1944 roku, koncepcje fortyfikacyjnych przygotowań Wehrmachtu do bitwy o ziemie międzyrzecza Wisły i Odry, wyznaczyły Piłę funkcję klucza łączącego południkowo biegnący tzw. poznański pas umocnień oraz równoleżnikowe umocnienia tzw. ryglu Noteci. A kiedy 21 stycznia 1945 roku, w dniu wyzwolenia Gniezna, dowództwo hitlerowskie przystąpiło do pospiesznego organio-zowania Grupy Armii „Wisła”, mającej pod wodzą Heinricha Himmlera stawić na tych umocnieniach opór wyzwoleniczym działaniom I Frontu Bia-łoruskiego — właśnie Piłę wyznaczono los kwatery Himmlera. Co prawda do tego nie do-szło. Pierwsze czołgi radzieckie, które przebyły Notec pod Ujściem w dniu 23 stycznia, zmusiły Himmlera, mającego przybyć do Piły 25 stycznia — do zatrzymania się w Wałcu. Dalsze postępy wyzwolenczego pościgu wojsk radzieckich i polskich ku Odrze, skłoniły go też do rychłego „ewakuowania się” za Odrę. Lecz jeszcze przed swą ucieczką z Wałca, powtórzył kategoryczny rozkaz utrzymania „za wszelką cenę” załadowanej „Festung Schneidemuehl”.

28 tysięcy żołnierzy załogi hitlerowskiej, dowodzonej terrorystycznie przez obersturmfuehrera SS Heinricha Remlin-gera, stało się wykonawcami wyroku na miasto. Dopiero bowiem 13 lutego, po niemal dwutygodniowych zacietych walkach wojsk 47 armii gen. Fiodora Pierchorowicza, wspieranych m. in. przez jednostki polskiej 4 mieszanej jednostki lotniczej, po wyzwoleniu już Wałca przez jednostki radzieckie i polskie, Remlin-ger postanowił ratować się ucieczką z płonącego miasta. Spośród 13 tysięcy jego żołnierzy, którzy nocą na 14 lutego podjęli z nim próbę przebijania się na północ, większość po-legła. Do linii frontu dotarli za ledwie tysiąc.

14 lutego komunikat radziecki mógł donieść o likwidacji „Festung Schneidemuehl”. Ale jeszcze do 17 lutego musiała trwać walka z grupami hitlerowców, pozostawionych przez Remlingera w Piłę dla osłony jego ucieczki. Osłaniających teraz siebie paleniem całych ulic.

Piła przywrócona Polsce była objęta ogniem.

O martwym, pustym mieście sceptycy mówili: „tego się nie da odbudować; chyba za sto lat”.

Piła jest dziś większa, lud-niejsza niż przed zagładą. Dla niemal połowy mieszkańców nie posiadających jeszcze 20 lat, temten okres należy do prehistorii. A dla pilań, którzy swą pracą odtworzyli miasto, historycznym etapem jest na-wet ten okres satysfakcji z od-budowy i rozbudowy miasta. Wtedy Piła wpisywała się w mapę polski osiągnięćmi ZNTK, modernizacją Zakła-dów Przemysłu Ziemniaczane-go, wzrostem „Lumenu”, od-dawna już jako „Polam” do-starczającego około połowy ogólnopolskiej produkcji żaró-wek. Dokonując bilansu trzy-dziestolecia, przygotowują się do kolejnego odnowienia mia-sta. Tylko sztandarowa inwe-stycja Piły, pochłonie w ciągu czterolecia nakłady tak wielkie, jak w ciągu minionych trzydziestu lat zainwestowano w stworzenie Okręgu Koniń-skiego.

W Piłę przy placu PPR stoi pomnik ze znakiem rodła, zna-kiem tych, którzy walczyli podczas zaboru o polskość mia-sta Staszica. Jest w tym sym-boliczna wymowa.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

Z życia wzięte

PRAWO TEGO NIE NAKAZUJE...

W swoim czasie często pisa-no różne rozpra-wy magisterskie, dok-torskie i habilitacyjne na temat stosunków, jakie za-chodzą między moralnością i prawem. Wydawałoby się, że tego typu rozważania snute są wyłącznie abstrak-cyjnie, a ich ostatecznym celem jest uzyskanie przez autora kolejnego stopnia czy tytułu naukowego. Tymcza-sem stosunek zachodzący między prawną i moralną reglamentacją postępowania ludzkiego jest istotnym problemem społecznym.

Zilustrujemy to na przy-kładzie: komuś coś się praw nie należało, jednakże z tych czy innych względów tego nie uzyskał i dopiero w rezultacie interwencji prasowej instytucja, zobowią-zana do świadczeń na rzecz owej osoby, zaczęła się z nich wywiązywać.

Jest ważnym problemem społecznym, by każdy otrzy-mał to, co mu się prawnie należy, ale czy na tym kończy się problem? Istniało kiedyś cyniczne twierdzenie pseudoprawników, któ-rych dowodzili, iż wystarczy mieć człowieka, by „dobrać” do niego jakiś paragraf. W każdym razie dowodzili oni, że każdy coś ma na sumie-niu i ów paragraf nietrudno byłoby dobrać.

Jest rzeczą charaktery-styczną, że powiedzenie „dajcie nam człowieka, a paragraf się znajdzie” do-tyczy tylko sytuacji nega-tywnych, w których owego człowieka chce się pociąg-nąć do odpowiedzialności. Zapomina się natomiast o symetrii zagadnienia, która polegałaby na tym, że i wówczas, kiedy świadcze-nie na czyjąś korzyść nie wynika bezpośrednio z określonych przepisów, na-leży również poszukać pod-stawy prawnej, żeby komuś pomóc w ciężkiej sytuacji. Tymczasem najczęściej je-steśmy skłonni nie tylko omijać prawo, co tak je in-terpretować, by uzyskać określone rezultaty działal-ności gospodarczej. I nikt specjalnie nie może mieć pretensji wobec np. działa-cza gospodarczego, gdy w celu zapewnienia należyte-go funkcjonowania instytu-cji interpretuje prawo zgod-nie z jego duchem, a nie tylko z jego literą.

Nieszczęście zaczyna się dopiero wówczas, kiedy ten

sam człowiek staje się re-gorystą w przypadku, gdy chodzi o indywidualne in-teresy czy potrzeby obywa-tela. Jest to pewien para-doks: wobec zakładu ma-my do czynienia z jakąś ca-łościową interpretacją pra-wa, natomiast wobec po-szczególnych ludzi bywamy często rygorystami, wycho-dząc z założenia, że jeżeli czegoś wobec kogoś wyraź-nie nie należy świadczyć w sensie prawnym, to jeste-my właściwie całkowicie w porządku. W związku z tym miesza się interpreta-cję znaczeń różnego rodzaju norm prawnych. Na przy-kład, jeżeli prawo czegoś zakazuje — to tego nie moż na robić, jeżeli prawo coś nakazuje — to należy to robić. Ale jeżeli prawo cze-goś nie nakazuje, to nie zna czy, że prawo tego zabra-nia, a o tym elemencie naj-częściej w praktyce społecznej zapominamy.

Oczywiście, prawo czy regulamin pracy nie może nakazać urzędnikowi, żeby załatwiał interesanta, któ-ry przyszedł nie w godzi-nach pracy. A więc urzę-dnik nie musi tego robić. Ale z tego nie wynika, że po godzinach pracy on ma na-kaz załatwienia interesan-ta. W pewnych, zresztą szczególnych wypadkach, nie robiąc tego, może nara-zić się na negatywne oceny zarówno w sensie moral-nym, jak i społecznym. Z własnej praktyki wiem, że egzamin, zgodny z wszelki-mi przepisami, może umoż-liwić studentowi wykazanie się swoimi wiadomościami, a przypadkowe potknięcia nie będą brane pod uwagę. Jednym słowem mogą być stworzone optymalne wa-runki dla wykazania się własną wiedzą. Ale zgod-nym z przepisami może też być taki egzamin, w którym student zgubi się, zdenerwuje, będzie miał pustkę w głowie, i w kon-sekwencji obleje.

W przepisach po prostu wszystkiego nie da się ująć. Można w nich powiedzieć np., że ordynator szpitala powinien robić obchód i raz czy dwa razy dziennie kon-trolować osobiście stosowa-ną terapię, ale w przepisach nie można powiedzieć, że

np. ordynator powinien serdecznie odnosić się do pacjenta. Można zarządzić, by niższy i średni personel w szpitalach wykonywał empirycznie sprawdzalne obowiązki, ale nie można regulaminem stworzyć wła-snej atmosfery w szpitalu. Mogą więc istnieć dwa szpitale, w których w sen-sie formalnym są tak samo wykonywane obowiązki, a w istocie rzeczy będą to dwa całkiem różne szpitale.

A zatem skrupulatne tyl-ko wykonywanie przepisów prawnych jest postawą nie wystarczającą. Powiedzmy inaczej, wykonywanie wszel-kich przepisów prawnych i regulaminowych jest wa-runkiem niezbędnym, by w zakładzie pracy czy instytu-cji funkcjonowały określo-ne relacje międzyludzkie, by wymiana usług społecz-nych przebiegała w sposób maksymalnie harmonijny, ale ograniczenie się wyłącz-nie do tego, spowodowałoby nie tylko zubożenie kształtu i charakteru stosunków mię-dzyludzkich, ale w pewnych wypadkach mogłoby nawet zanegować sensowność dzia-łania, które wynika bezpo-srednio z prawa.

Można np. komuś czegoś odmówić na zasadzie prze-pisu, natomiast odmowa mo-że być bardzo różna. Moż-na lapidarnie powiedzieć — panu się to nie należy, i w sensie formalno-prawnym być w porządku. Można jednak powiedzieć to samo, wyrażając ubolewanie, moż-na wskazać przyczynę, dla których ta sprawa nie mo-że być załatwiona, i można wreszcie zainteresować się innymi, zgodnymi z praw-em, sposobami załatwienia tej samej sprawy.

Powiedzmy wręcz: każdy rodzaj działania, wykracza-jący poza elementarny obo-wiązek prawny jest regulo-wany innymi formami kon-troli społecznej. Moralność, dobry obyczaj czy zasady współżycia społecznego nie są tylko i wyłącznie dodat-kowym ubarwieniem sto-sunków międzyludzkich — przeciwnie, są ich dopełnie-niem, są wypełnieniem pewnych luk, które z natu-ry rzeczy przez system sfor-malizowany wypełnione być nie mogą. Dlatego też rola innych, pozaprawnych, form kontroli społecznej jest znacznie wyższa niż to się zwykło przypuszczać.

Prof. dr
HENRYK JANKOWSKI

Z DOBRYCH NAJLEPSI

Pracować w zespole

Zmiany, jakie zaszły i za-chodzą w „Tonsilu” — mówi główny konstruktor Zakładów Wytwórczych Głośników we Wrześni, Witold Synakiewicz — uwidaczniają się najlepiej w tym, że na po-zątku robiliśmy wszystko, aby głośniki w ogóle produkować, potem, żeby właściwie i dobrze „grały”. Teraz zaś walczymy



Witold Synakiewicz
Fot. — „Głos”

o to, by były nie tylko dobre, ale i tanie. Głównemu kon-struktorowi, a tę funkcję peł-nię od 1966 roku, można w tym procesie przypisać wszystko: wszelkie osiągnięcia, ale i każ-dą polityczkę. Tymczasem o suk-cesach nie decyduje nigdy jed-nostka, choćby najzdolniejsza, ale zespół ludzi właściwie ze sobą pracujących. U nas w „Tonsilu” są takie zespoły.

Wielu z pracowników przy-było tu dawno, kiedy jeszcze wrześniński zakład stawał pier-wsze kroki. Przychodzili mniej szymi lub większymi grupami. Podejmowali pracę, wrastali w zakład. Z czasem zdobywali doświadczenia, podnosili kwa-lifikacje.

— Wtedy — wspomina in-żynier Synakiewicz — gdy roz-począłem pracę po ukończe-niu średniej szkoły, Września mnie rozczarowała. Wyobra-łem sobie nowoczesne, wielkie hale, a tymczasem stało tu kil-ka baraków.

Razem z Grzegorzem Konie-czką, też wieloletnim pracow-nikiem „Tonsilu”, podjął wieczo-rowe studia na Politechnice

Poznańskiej. Dzień wtedy po-dobny był do dnia: praca w fabryce, bieg do pociągu, ćwi-czenia i wykłady, a późnym wieczorem powrót do domu. Od rana znów to samo.

„Tonsil” jest teraz wielkim zakładem, wytwarza rocznie 4,25 miliona głośników w 50 odmianach, 740 000 mikrofo-nów, ponad 3 miliony wkładek teletechnicznych i blisko 60 000 słuchawek. W ciągu jednej zmiany powstaje dla przykła-du tyle mikrofonów, ile przed-laty w ciągu miesiąca. Stupami milowymi postępu są wprowa-dzane nowości.

Coraz więcej produkowanych we Wrześni wyrobów kupują kontrahenci zagranicą. Na liście odbiorców znajduje się m. in. NRD, Czechosłowacja, Węgry, RFN, Rumunia, Jugo-sławia, Włochy, Anglia i Ka-nada.

Do współpracy naukowej wciągnięto Politechnikę Po-znańską, Polską Akademię Nauk — Oddział w Poznaniu, Politechnikę Wrocławską, sto-łeczny Instytut Teletechniczny

i oczywiście Wyższą Szkołę Mu-zyczną. Te ostatnie kontakty stały się niezmiernie istotne, odkąd do przyrzędów badają-cych jakoś produkowanych urządzeń włączono... ucho ludz-kie.

Do niedawna wszechstron-ne pomiary dokonywane były w specjalnej bezekowej ka-binie. A że tak idealne wa-runki nie zdarzają się na co-dzień, toteż zorganizowano po-kój odsłuchowy, gdzie dodat-kowo bada się jakość głośni-ków, zestawów głośnikowych i słuchawek. Dokonują tego specjalnie wytypowani przez szkołę muzyczną pracownicy.

Niemniej ważne od pro-dukcji — mówią na zakończenie rozmowy Witold Synakiewicz, wpisany do Wielkopolskiej Księgi Przewodników Pracy Socjalistycznej — są sprawy naszej załogi. Właśnie z myślą o niej wprowadzamy od 1 lu-tego tak zwany ruchomy czas pracy. Polega on na tym, że przez pierwszych 5 godzin pra-cują wszyscy, zaś pozostałe rozkładają zależnie od swoich potrzeb. Ważne, by zgadzała się liczba godzin przepracowa-nych w miesiącu i aby ludzie byli zadowoleni.

J. L.

Bank alimentacyjny działa

Minał pierwszy miesiąc działania ustawy o Funduszu Alimentacyjnym. Od początku br. ZUS wypłaca już alimenty osobom do tego uprawnionym. A pamiętajmy, że otwartych spraw alimentacyjnych było w ubr. ponad 300 000, nie licząc spraw umorzonych z bezsilności. W sumie kwota nie zapłaconych alimentów szacowana jest na około 0,5 mld zł. Jakże są więc potrzebne uwagi, wypływające z działania Funduszu?

Pierwsza, zasadnicza obserwacja wskazuje, że do terenowych oddziałów ZUS wpłynęło stosunkowo mało, bo około 10 proc. spodziewanych wniosków. Oznacza to, że tylko nie wielki odsetek potrzebujących osiągnął już od stycznia poprawę warunków bytowych. Z punktu widzenia pracy ZUS powolne spływanie wniosków o wypłatę alimentów jest zjawiskiem korzystnym, ułatwiającym pracę. Niemniej jednak od 1 br. finansowe zabezpieczenie Funduszu istnieje i nie ma powodów, dla których osoby uprawnione nie miałyby z tego korzystać.

Z sygnałów, napływających do ZUS wynika, iż spora część potencjalnie zainteresowanych istnieniem Funduszu nie jest o nim w ogóle, lub jest niedokładnie poinformowana. Do tegoż zwraca uwagę mieszkających w małych miasteczkach i na wsi. Komornicy twierdzą, że wiele umorzonych niegdyś postępowań egzekucyjnych w ogóle nie zostało wznowionych. Będnie wypełniane wnioski świadczą zaś m. in. o słabej orientacji zainteresowanych w postanowieniach ustawy o Funduszu Alimentacyjnym. Godzi się więc przypomnieć jej najważniejsze postanowienia.

Prawo do ubiegania się o alimenty z Funduszu przysługuje każdemu, komu sąd takowe przyznał prawomocnym wyrokiem, a następnie komornik stwierdził bezskuteczność ich egzekucji. Oczywiście, postępowanie egzekucyjne musi być w toku; w przypadku umorzenia postępowania należy je — we własnym interesie — jak najszybciej wznowić za pośrednictwem komornika.

Drugim warunkiem uzyskania świadczeń z Funduszu są zarobki całej rodziny, mieszkającej razem z uprawnionym do otrzymywania alimentów. W rodzinie takiej miesięczne dochody na jednego członka nie mogą przekraczać 1400 zł. Sprawa ta wywołuje wiele nieporozumień, warto więc wyjaśnić ją na przykładzie.

A więc np. w jednym gospodarstwie domowym mieszka matka wraz z trojgiem dzieci. Z całej czwórki — matka

i 2 dzieci pracuje, a uczy się jeszcze tylko to dziecko, na które właśnie sąd przyznał alimenty od ojca. Należy więc zsumować dochody miesięczne wszystkich 3 pracujących osób (naturalnie nie licząc zasądzonych, lecz nie płaconych alimentów) i podzielić je przez 4. Jeżeli otrzymana suma jest mniejsza niż 1400 zł — można ubiegać się o świadczenia z Funduszu bez obawy odmowy.

Należy jednak w tym miejscu wyraźnie dodać, że alimenty z Funduszu nie przysługują tym osobom, które są na całkowitym utrzymaniu państwa, a więc np. przebywają w domu opieki, zakładzie wychowawczym, Ochotniczym Hufcu Pracy itp.

Jeżeli 3 wspomniane warunki są spełnione, należy przesłać odpowiedni wniosek do ZUS, który poczynając od najbliższego miesiąca wypłacać będzie należne alimenty w przyznanej przez sąd wysokości, ale nie więcej niż 500 zł miesięcznie na osobę.

Ustawodawca przewidział tak prostą procedurę ubiegania się o świadczenia po to, by uniknąć straty czasu i kłopotów. Niemniej formularze, jak to formularze — wywołują niekiedy całkiem uzasadnione wątpliwości. W niektórych wnioskach, nadsyłanych do oddziałów ZUS często brak podstawowych informacji.

Oczywiście tego typu błędy muszą powodować interwencje ze strony ZUS. Rozwija się korespondencja, mijają czas, a rodzina pozostaje nadal bez potrzebnych jej pieniędzy. Na leży zatem postuluować, by komornicy przejawiali więcej inicjatywy w zakresie wypełniania wniosków. To nic, że — formalnie — mogą je wypełniać osobiście zainteresowani bądź ich opiekunowie. Ludziom tym trzeba po prostu pomóc, bo nie zawsze dają sobie radę z opornymi drukami.

Nie jest to zresztą jedyny postulat pod adresem komorników. Wielu z nich nie zapoznało się bowiem z wytycznymi Ministerstwa Sprawiedliwości, dotyczącymi formy orzekania o bezskuteczności egzekucji. Zawiadomienia, w których jedynie marginesowo wspomina się o tym fakcie — nie są dla ZUS wystarczającą podstawą prawną do przyznania alimentów z Funduszu. W efekcie — znów niepotrzebna mitema, korespondencja, wyjaśnienia.

O interesy nieletnich bądź uczących się dzieci dbają na ogół ich ustawowi opiekunowie, czyli najczęściej matki. Kto ma jednak troszczyć się o zaniedbanych, starych rodziców? A przecież i oni mają prawo ubiegać się o świadczenia, jeśli sąd przyznał im alimenty od własnego potomstwa. Tymczasem takie wypadki stanowią, jak na razie, zaledwie ułamek procentu spośród załatwianych przez sądy i ZUS.

Los starych, niedołężnych rodziców, zaniedbanych przez rzadko dobrze, a zawsze dużo lepiej prosperujące dzieci — jest w sferze spraw alimentacyjnych wycinkiem niemal zapomnianym. Powoduje to w znacznej mierze instynkt rodzicielski, który powstrzymuje przed wystąpieniem na drogę sądową przeciwko własnym dzieciom.

Istnieje jednak w naszym kraju wiele organizacji — politycznych i społecznych — które mają prawo występo-

wać w ich imieniu. Są to m. in. wszystkie organizacje zawodowe, związki zawodowe, Liga Kobiet, TPD, Polski Komitet Pomocy Społecznej. Mogą one z mocy prawa składać pozwy sądowe w sprawie przyznania alimentów, a w razie bezskuteczności ich egzekucji — zwracać się do ZUS o przyznanie alimentów z Funduszu. Powinno to być nawet ich społecznym obowiązkiem.

Zwracając się o takie świadczenia można nie mieć wyrzutów sumienia o przeciążeniu budżetu państwa. Fundusz jest bowiem pomyślany wyłącznie jako instytucja kredytowa, a nie charytatywna, wyręczająca opornych w ich powinnościach. Co to oznacza? To mianowicie, że w momencie pierwszej wypłaty z Funduszu przysępuje się z urzędu do egzekucji długu. W działaniach tych komornika wspierać będzie bezwzględnie — i można być przekonanym, że skutecznie — prokuratura, MO, a także odpowiednie przepisy prawa. Jak np. ten, który w sprawach alimentacyjnych znosi tajemnicę i nietykalność kont bankowych, czy też inny — nakładający pieniądze grzywny na kierowników zakładów pracy, zaniżających dochody dłużnika lub sprzyjających w inny sposób jego uchylaniu się od płacenia.

Można się spodziewać, że stworzenie Funduszu Alimentacyjnego wraz z całym pakietem przepisów uzupełniających podniesie ważkość społeczną tych świadczeń. Alimenty przestaną być dla wielu jedynie papierowym, nie znaczącym zobowiązaniem; staną się tym, czym być muszą: powinnością, od której nie sposób się wymigać.

TOMASZ JEZIORAŃSKI

Raport Narodowej Akademii Nauk

Groźba braku surowców energetycznych w USA

Narodowa Akademia Nauk USA opublikowała rezultaty prowadzonych w ciągu trzech lat badań geologicznych, zawierających najnowsze oceny głównych zasobów surowcowych Stanów Zjednoczonych. Raport Akademii Nauk stwierdza, iż zasoby ropy i gazu ziemnego w USA wystarczą (przy obecnym poziomie wydobycia i wykorzystania) na okres najbliższych 25 lat, a nie jak przewidywano na 40 lub 60.

Współpraca uniwersytetów Poznania i Charkowa

Coraz lepsze efekty przynosi rozwijająca się pomyślnie współpraca między uniwersytetami w Poznaniu i w zaprzyjaźnionym ze stolicą Wielkopolski — Charkowie. Wymiana doświadczeń między tymi uczelniami rozpoczęła się w 1967 r. Od tego czasu systematycznie rozszerzane są formy współpracy naukowo-badawczej i dydaktycznej.

Nowe, podpisane w br. porozumienie precyzuje szczegółowo zasady wspólnej działalności obu uczelni w latach 1975-76. Wymienia się w nim wiele nowych tematów badań, jakich jakie prowadzone będą przez naukowców z Poznania i Charkowa. Dotyczą one m. in. chemii fizycznej, fizjologii, fizjologii i biochemii wrośtu, krytalografii, fizyki nieliniowej itp. Humanisci natomiast rozszerzą zakres prac badawczych z nauk społeczno-politycznych. Przedmiotem wspólnych zainteresowań są także zagadnienia naukowej organizacji procesu nauczania oraz stopnia wykorzystania w nim elektronicznej techniki obliczeniowej. Ponadto przez naukowców obu uczelni opracowana zostanie antologia „Zagadnienia geografii stosowanej”. Młodzieży akademickiej i młodej kadry naukowej stworzy się możliwości szerszego korzystania z doświadczeń i osiągnięć obu uczelni.

PAP

W 30 rocznicę wyzwolenia

Turniej wierszy o Poznaniu i Wielkopolsce

Tradycyjną imprezą poetycką związaną z rocznicą wyzwolenia Poznania jest turniej wierszy o Poznaniu i Wielkopolsce, organizowany — przy współudziale „Głosu Wielkopolskiego” — przez Pałac Kultury w Poznaniu i Poznańskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Gastronomicznego.

Tegoroczny, trzeci z kolei turniej, odbędzie się w poniedziałek, 17 lutego br. o godz. 19, w poznańskiej kawiarni „Literackiej” przy Starym Rynku. W finale tego otwartego dla wszystkich konkursu o Nagrodę Publiczności udział wezmą ci autorzy, których wiersze lub poematy miały w Wielkopolsce pisane zostaną zakwalifikowane do głównego czytania przez turniejową komisję. Jej skład wejdą przedstawiciele organizatorów, członkowie Koła Młodzieży przy Poznańskim Oddziale ZLP oraz dziennikarz „Głosu”.

Konkursowe utwory będą przyjmowane przez komisję w dniu imprezy, 17 lutego, w kawiarni „Literackiej” (I piętro), na godzinę przed rozpoczęciem turnieju — od godz. 17 do 18. Wiersze należy przygotować w 4 egzemplarzach maszynopisu. Liczba utworów, które może złożyć jeden autor, jest ograniczona do trzech.

Nagrody i upominki zostały ufundowane przez Pałac Kultury, PPPG w Poznaniu, Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne oraz przez Wydawnictwo Poznańskie. (kos)

Sport-sport

Refleksje wokół ringu

Co nam zostanie z tych mistrzostw?

W minioną niedzielę zakończono w Koninie 4-dniowy tegoroczny 45 turniej bokserski o mistrzostwo Wielkopolski. O prawo udziału w mistrzostwach Polski walczyło 60 zawodników z Zagłębia Konin, Olimpii Poznań, Sokoła Piła, Prosnia Kalisz, Warty Srem, Ostrowi i Budowlanych Poznań. Turniej budził niewesołe refleksje. Trudno bowiem określić, co wniesie i czym się zapisze w historii wielkopolskiego pięściarstwa.

Nie spełnił on generalnych założeń i nie stał się niestety przeglądem pracy szkoleniowej we wszystkich 10 sekcjach bokserskich naszego okręgu, chociażby dlatego, iż czołowe zespoły nie wystąpiły w pełnych składach. Konieński turniej, w którym zbyt wiele walk zakończyło się przed czasem, potwierdził, że poziom szkolenia w poszczególnych klubach Wielkopolski jest nierówny i co najgorsze — coraz bliżej Zagłębia — niepokojąco słaby. Przeważał boks siłowy, a umiejętność technicznej walki na pięści obserwowaliśmy u kilku zaledwie zawodników.

Nieobecnosc Fieskiego, Marciniaka, Jakubowskiego, Stachowiaka i Biernackiego z Olimpii, Przybylskiego z Zagłębia, Wajgelta z piłskiego Sokoła sprawiła, iż minione mistrzostwa trudno też nazwać konfrontacją najlepszych w poszczególnych kategoriach. W tej sytuacji podział mistrzowskich szarf pomiędzy Zagłębie i Olimpię w stosunku 7:4 jest po prostu ułudny i nieprawdziwy. Gdyby w ringu wystąpili wspomniani przez nas zawodnicy, rezultat mógłby być równie dobrze odwrotny. Zdecydowanie też zmieniłaby się punktacja klubowa, a mistrzostwa stałyby się klasycznym pojedynkiem dwóch I-ligowych zespołów, a nie jak to było obecnie meczem Zagłębie kontra reszta okręgu.

Wygląda na to, iż termin tegorocznych mistrzostw (w tym samym czasie odbywały się turnieje mistrzowskie w całym kraju) wybrało niezbyt fortunnie. Koliduje on z imprezami międzynarodowymi, w których uczestniczą: Przybylski na turnieju w Budapeszcie, Wajgelt i Stachowiak — w Mińsku. Aby wyjaśnić niezbyt zrozumiałą absencję Fieskiego, Marciniaka i Biernackiego zwróciliśmy się wczoraj do Polskiego Związku Bokserskiego w Poznaniu, tuż po wczorajszym posiedzeniu Komisji Sportowej PZB, analizującej przebieg konieńskich mistrzostw. Co do zawodników spr-

wa nie jest jeszcze wyjaśniona, natomiast kluby: Odra, Stella i Polonia dysponują jedynie juniorami, nie mogły więc nikogo przysłać na mistrzostwa okręgu.

Kolejną sprawą budzącą mieszane uczucia to losowanie walk eliminacyjnych. Los jest pozornie sprawiedliwy, lecz tym razem okazał się kapryśny i krzywdzący. Już w eliminacjach spotkali się bez wątpienia dwaj najlepsi w wadze ciężkiej Ryszard Mazur z Olimpii z Antonim Kuskowskim z Zagłębia. W ten prosty sposób Antoni Kuskowski zaliczany do krajowej czołówki w swej kategorii nie został nawet wicemistrzem okręgu. Nierozstawanie w boksie (nie tylko u nas zresztą) równorzędnych pretendentów do mistrzowskich szarf spowodowało, iż dochodziło do dramatycznych, bratobójczych walk pomiędzy pięściarzami tego samego zespołu. O ile w półfinale walka pomiędzy gwardzistami Nowakiem i Kędzierką nie była bezwzględnie pojedynkiem o prawo występu w pierwszym zespole Olimpii, o tyle finałowa walka pomiędzy Kozłowskim i Sobańskim z Zagłębia miała dowiedzieć trenerów i zawodników, że walczyli o pułapkę, który z nich jest lepszy.

Na ringu w Koninie ujawnił się zaledwie jeden talent czystej wody — Ryszard Osiński z Zagłębia, zawodnik wagi półciężkiej. Znakomicie też zaprezentował się na szerszej arenie Mieczysław Ruth, walczący w stylu, jaki chcielibyśmy jak najczęściej widzieć na krajowych ringach. (ask)

W Poznaniu szachowe Mistrzostwa Polski

Od 14 do 26 bm. w sali Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 przy ul. Śniadeckich rozegrane zostaną XXXIX otwarte indywidualne Mistrzostwa Polski w szachach.

Po raz pierwszy w swej historii mistrzostwa te zostaną rozegrane jako turniej otwarty, dostępny bez eliminacji dla każdego zawodnika, który podczas 13 rund rozgrywek zgromadzi niezbędną ilość punktów. Miłośnicy szachów na najwyższym poziomie — do obserwacji Mistrzostw Polski zachęcamy uczniów, którzy zamierzają uczestniczyć w turnieju organizowanym przez naszą redakcję — zobaczą przy szachownicy m. in. obrońcę tytułu, wychowanka poznańskich klubów, aktualnego zawodnika warszawskiego Maratonu, mistrza międzynarodowego — Włodzimierza Schmidta, a także Bogdana Sliwę, Romualda Grąbczewskiego, Jacka Bednarskiego i wielu innych znanych szachistów.

W barwach Poznania wystąpi m. in. mistrz międzynarodowy Zbigniew Doda oraz mistrzowie Ryszard Bernard, Bogdan Pietrusiak, Ignacy Nowak z Lecha, Włodzimierz Kruszyński i Włodzimierz Kałużny z Pocztowca.

Poprzednie Mistrzostwa Polski organizowano w Poznaniu w 1971 roku, kiedy to tytuł najlepszego w kraju zdobył W. Schmidt. Tegoroczne mistrzostwa zapowiadają się ciekawie, albowiem wynegi regulaminowe, oparte na systemie szwajcarskim, preferują ofensywny styl gry. (ask)

dalekopisem

250 zawodników stanęło na starcie eliminacji turnieju indywidualnego mistrzostw świata w tenisie stołowym, które rozgrywane są w Kalkucie. Przez dwie pierwsze eliminacje zwycięsko przeszedł nasz reprezentant Zbigniew Fraczyk, który znalazł się w gronie najlepszych 38 zawodników.

Koszykarze leningradzkiego Spartaka zakwalifikowali się do półfinału rozgrywek o Puchar Zdobywców Pucharów, zajmując pierwsze miejsce w swej grupie eliminacyjnej. W ostatnim meczu eliminacyjnym Spartak pokonał francuski zespół Le Mans 119:79 (57:32).

Annemarie Moser-Preell po raz czwarty zdobyła tytuł mistrzyni Austrii. Podczas zawodów mistrzowskich w Zell Am See wygrała slalom gigant 1.11,37, wyprzedzając Monikę Kraserer — 1.12,17 i Brigitte Schroll — 1.12,82.

W Les Dieblerets rozpoczęły się narciarskie mistrzostwa Szwajcarii. Slalom gigant kobiet wygrała Lise — Marie Morerod — 1.34,36.

KTO CHCE ZOSTAĆ

SEDZIA LEKKOATLETYCZNY?

Komisja Sędziowska Sekcji Lekkiej Atletyki Wojewódzkiej Federacji Sportu organizuje w pierwszym półroczu marca 1975 r. kurs na sędziów lekkoatletycznych. Zgłoszenia należy kierować do 25 lutego br. pod adresem Sekcji LA, Poznań, al. Stalingradzka 22, 25 zł.

Kłopotliwy problem londyńskiego klubu

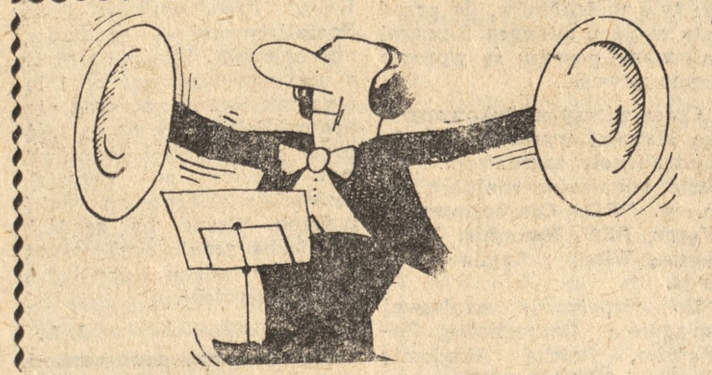
Z chwilą wyboru pani Margaret Thatcher na stanowisko przewodniczącej Partii Konserwatywnej powstał kłopotliwy problem dla członków ekskluzywnego londyńskiego klubu „Carlton”.

Klub ten, będący od długich lat bastionem brytyjskiego konserwatyizmu, zrzeszał dotąd wyłącznie mężczyzn i żadna kobieta nie przekroczyła jego progów...

Z drugiej strony, nie do pomyślenia jest sytuacja, aby aktualny lider konserwatystów nie został wpuszczony do „Carlton Clubu”.

PAP

HUMOR I SATYRA



Przetarg

Walbrzyskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej w Walbrzychu — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie robót budowlanych i instalacyjnych w ośrodku wczasowym „Krokus” w Wieleńcu Zaobrzańskim.

Zakres robót przewiduje wykonanie w domu wczasowym:

- okładziny wewn. ścian płytkami,
- posadzek z tworzyw sztucznych,
- posadzek lastrykowych,
- tynków zewnętrznych,
- instalacji wodociągowej - kanalizacyjnej,
- malowanie wewnętrzne i zewnętrzne,
- zagospodarowanie terenu przy budynku.

Wymagany termin wykonania robót ustala się do dnia 20 maja 1975 r.

Roboty mogą być wykonywane z materiałów wykonawcy jak i zamawiającego.

Do przetargu zaprasza się jednostki państwowe, spółdzielcze oraz nieuspołecznione.

Dokumentacja do wglądu znajduje się w siedzibie Przedsiębiorstwa.

Oferty w zalakowanych kopertach prosimy składać w terminie do dnia 26 lutego 1975 r. — osobicie lub przesyłać pocztą pod adresem: Walbrzyskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej, ul. Lubelska nr 1, 58-300 Walbrzych.

Przetarg odbędzie się dnia 27 lutego 1975 r. o godz. 11 w siedzibie Przedsiębiorstwa w Walbrzychu, pl. Obr. Stalingradu nr 3a, I piętro (świetlica), gdzie nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 368-K2

Praca • Nauka

Restauracja „Hacjenda” zatrudni kucharza, kucharke, bardzo dobre warunki. Morasko, ul. Bogusławskiego 1. 3258g

Przedmioty ścisłe, języki (także dla zamiejscowych) pod kierunkiem doświadczonych pedagogów. Czerwonej Armii 49 m. 32. Zgłoszenia: godz. 19—20. 2254g

Kupno • Sprzedaż

Kupię meble stylowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3250g.

Bony PeKaO kupię. Telefon 67-42-76. 4196g

Futro męskie (baran kanadyjski) modnie skrojone, niedrogo sprzedam. Tel. 748-89 od godz. 18. 3178gpr.

Kożuch damski nowy sprzedam, cena przystępna. Kościelna 18 m. 17 w podwórzu, wejście C, parter. 3

Lokale

Zamienię pokój, kuchnię, nowe budownictwo kwaterekowe, średniościelne na mieszkanie stare budownictwo, do II piętra, dzielnica Łazarz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3491g.

Zamienię pokój duży, Jężyce, na samodzielne mieszkanie. Warunki do omówienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3492g.

Stłusk — zamienię ładne dwupokojowe mieszkanie, telefon, centrum, na dwuwieżdnie jednopokojowe w Poznaniu. Zgłoszenia: Poznań, ul. Prądzynska-go 48 m. 7. 2281gpr.

Kupię pilnie w śródmieściu mieszkanie własnościowe M-5, względnie M-6 z garażem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3496g.

Samochody

Sprzedam okazjnie Warszawę M-20, silnik, dyfuzor, po kapitalnym remoncie. Tel. 629-87, godz. 7—15 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2368gpr.

PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLOWE W POZNANIU

ZAWIADAMIAJĄ, ŻE ZOSTAJE ZMIENIONY JEDNORAZOWO DZIEŃ BEZMIĘSNY

ze środy (19. II 75r.) na poniedziałek (17. II 75 r.). W związku z tym, w środę 19. II 1975 r. prowadzona będzie sprzedaż mięsa i przetworów we wszystkich sklepach mięsnych i ogólnospożywczych.

1206-K1



GRAJAC W. KOZIOŁKI masz szansę wygrać w podwójnym losowaniu co tydzień ponad pół miliona złotych, samochodów „Syrenka 165”, telewizor lub wysokie premie pieniężne. 1254-K1

Nieruchomości

Kupię piętro domu wyłączonego z garażem, wolne po kupnie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3497g.

Zguby • Różne

W środę, 22 stycznia 1975 r. na ulicy Słowiańskiej w Poznaniu około godz. 15 została potrącona przez samochód ciężarowy kobieta. Świadek tego wypadku proszę o telefon 749-78 w godz. 16—20. 4074g

Upewniam się kierownicę Syreny, który w dniu 6 XII 1974 r. około godz. 5.45 zabrał kobietę z wypadku samochodowego w Luboniu k. Poznania i zawiadził do telefonu Zakładu Przemysłu Ziemiańskiego. Proszę dzwonić nr tel. 69-56-04 od godz. 8—14 lub Posterunek Milicji w Puszczykowie. tel. 177. 3538g

Centrala Obrotu Maszynami i Surowcami

BOMIS w POZNANIU,

ul. Skoczowska 19

uprzejmie zawiadamia PT Odbiorców, że w dniach od 17 II — 8 III 1975 r.

PRZEPROWADZONA ZOSTANIE

W NASZYCH MAGAZYNACH

INWENTARYZACJA.

W związku z tym wstrzymuje się sprzedaż magazynową.

Prosimy zatem o zaopatrzenie się w wytwory hutnicze.

Sprzedaż z magazynu odbywa się codziennie z wyjątkiem soboty w godz. od 8—14. Wszelkich informacji o posiadanym aktualnie w magazynach asortymencie udziela Dział Handlowy — telefon 734-41, wewn. 84.

W czasie inwentaryzacji dokonywane będą wyłącznie transakcje tranzytowe, o których informacja udziela dział rzeczoznawców — telefon 734-41, wewn. 21 i 66.

Zawiadamiając o powyższym Centrala nasza będać przedsiębiorstwem wyspecjalizowanym — poleca swoje usługi w zakresie upłynienia zapasów towarowych i nadmiernych.

Oczekujemy zgłoszeń nieprawidłowych zapasów.

Gwarantujemy fachową i sprawną sprzedaż. 1224-K1

W głębokim smutku pograżona matka, żona i córki

Swarzędz, ul. Kórnicka 43. 4072g

MAKSYMILIAN MIKOŁAJEWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 15 na cmentarzu przy kościele św. Marcina w Swarzędzu.

W głębokim smutku pograżona

matka, żona i córki

Swarzędz, ul. Kórnicka 43. 4072g

JADWIGA KAWZOWICZ

z domu Antkowiak

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 9.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżony

mąż z córką i rodziną

Ul. Jerzego 19a m. 2. 4027g

ANTONI RADECKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 9.05 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną

Al. Marcinkowskiego 32. 4096g

TADEUSZ JASIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 14 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną

Ul. Hetmańska 30 m. 2. 4183g

MARIA KANIA

z domu Górna

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 13.30 na cmentarzu św. Jana Vianney na Solcu.

Pograżona w głębokim żalu

córka

Ul. Truskawiecka 5 m. 2. 3969g

ANTONI SOBCHYK

major WP w stanie spoczynku

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 lutego 1975 roku o godz. 7.55 na cmentarzu junikowskim.

Pograżeni w smutku

żona, syn, synowa i rodzina

Ul. Podkomorska 26 m. 4. 4156g

inż. WALENTY ZYGMANOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 13 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

O bolesnej stracie zawiadamia

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondoleń.

Ul. Owsiana 7 m. 6. 4128g

Dr Paszkowski specjalista chorób skórno-wenerycznych przyjmujący. Poznań, ul. Matejki 51, godz. przyjęć 9—19. 2991g

Zyrandole, lampy, kinkiety, lustra, metaloplastyka. Warsztat. Wacław Kotliński, ul. Maciejska — narożnik Skarbka — poleca swoje usługi. 2126g

Wypożyczalnia najmodniejszych sukien ślubnych — welonów — nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 2748g

Tłumacz przydeleg. niemieckiego i francuskiego, przepisywanie na maszynie. Koszewska, Inżynierska 2. 3654g

Wypożyczalnia eleganckiej garderoby ślubnej. Poznań, Paderewskiego 1. 3204g

Matrymonialne Biuro Matrymonialne — „Małżeństwo” kod 61-787 Poznań, Libelta 20, poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Czytane — godz. 15—19. 2653g

Komunikaty

Rada Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Poznaniu — podaje do wiadomości, że w poniedziałek, dnia 24 lutego 1975 r. odbędzie się **PUBLICZNE OBRONY PRAC DOKTORSKICH** niżej wymienionych:

Sala wykładowa Instytutu Położnictwa i Ginekologii — ul. Polna 33 —

1. lek. med. **Małgorzata Wierusz-Kozłowska** — pt.: „Ocena wydolności układu oddechowego przed i po leczeniu operacyjnym chorych z bocznym idiopatycznym skrzywieniem kręgosłupa” — godz. 10.
Promotor — prof. dr Jerzy Król.
Recenzenci — prof. dr Antoni Hlavaty, prof. dr Kazimierz Jasiński;
2. lek. med. **Janusz Konieczny**, pt.: „Biometryczna ocena wydolności łożyska” — godz. 10.45.
Promotor — doc. dr Tadeusz Pisarski.
Recenzenci — prof. dr Wanda Kazanowska, doc. dr Helena Kędzia.

Sala konferencyjna Zakładu Anatomii Patologicznej — ul. Przybyszewskiego 49 —

1. lek. med. **Tomasz Knitter**, pt.: „Wpływ hiperventylacji uzyskanej za pomocą oddechu kontrolowanego na równowagę kwasowo-zasadową i prężność tlenu w krwi i płynie mózgowo-rdzeniowym u chorych po urazach czaszkowo-mózgowych i operacjach neurochirurgicznych” — godz. 11.
Promotor — prof. dr Witold Jurczyk.
Recenzenci — doc. dr Aurelia Szpiro - Żurkowska, doc. dr Zdzisław Huber;
2. lek. med. **Eugeniusz Bartkowiak**, pt.: „Badania planimetryczne pneumoencefalogramów przednio-tylnych osób bez uchwytynych zmian organicznych w wieku 25—45 lat” — godz. 11.45.
Promotor — doc. dr Janusz Grądzki.
Recenzenci — doc. dr Piotr Kozłowski, doc. dr Zdzisław Huber;
3. lek. med. **Zbigniew Dworak**, pt.: „Stosowanie żelaza w leczeniu zachowawczym martwicy kołeczyn dolnych w przebiegu mikroangiografii cukrzycowej” — godz. 12.30.
Promotor — prof. dr Roman Drews.
Recenzenci — doc. dr Stanisław Świca, doc. dr Urszula Radwańska.

Sala seminarijna Instytutu Pediatrii — ul. Szpitalna 27/33 —

1. lek. med. **Olga Trzebiatowska-Trzeciak**, pt.: „Analiza czynników dziedzicznych w etiologii jednobiegunowych i dwubiegunowych endogennych psychoz efektywnych” — godzina 9.30.
Promotor — prof. dr Stanisław Dąbrowski.
Recenzenci — doc. dr Ignacy Wald, prof. dr Adam Bukowczyk;
2. lek. med. **Aleksandra Dolata**, pt.: „Analiza zgonów w nagłych wypadkach u dzieci na terenie m. Poznania i woj. poznańskiego w latach od 1963 roku do 1972 roku” — godz. 10.15.
Promotor — prof. dr Mieczysław Wójtowicz.
Recenzenci — doc. dr Stanisław Świca, doc. dr Jan Fibak.

Sala wykładowa (stara) Instytutu Ortopedii i Rehabilitacji — ul. Dzierżyńskiego 135 —

1. lek. med. **Bogna Wierusz-Wysocka**, pt.: „Przydatność diagnostyczna oznaczeń witaminy B₁₂ i wiązania jej przez białka osocza w chorobach wątroby” — godz. 10.
Promotor — prof. dr Kazimierz Wysocki.
Recenzenci — doc. dr Irena Kaszewska-Jabłońska, doc. dr Urszula Radwańska;
2. lek. med. **Henryk Wysocki**, pt.: „Aktywność muramidazy we krwi w przebiegu leczenia schorzeń rozrostowych układu krwiotwórczego” — godz. 10.45.
Promotor — prof. dr Kazimierz Wysocki.
Recenzenci — doc. dr Sabina Haus-Kotlarek, prof. dr Halina Karoń;
3. lek. med. **Zdzisław Jagustyn**, pt.: „Analiza inwalidztwa z powodu zawału serca na terenie miasta Poznania i województwa poznańskiego w okresie od 1 VI 1972 do 31 V 1973 roku (na podstawie materiału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych - Oddział Poznań)” — godz. 11.30.
Promotor — prof. dr Kazimierz Jasiński.
Recenzenci — prof. dr Edward Gorzkowski, prof. dr Kazimierz Wysocki.

Z pracami i opiniami recenzentów można zapoznać się na miejscu w Dzielnicznym Wydziale Lekarskiego AM — Poznań, ul. Fredry nr 10, pokój nr 3. 1073-K1

WERONIKA PIECZYŃSKA

I-voto Bartkowiak, z domu Kempa

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 15.30 w Węglewie.

W żalu pograżona

rodzina

Swarzędz, Wrzesińska 2. 4053g

Nasze Drogie Koleżance, tak nieocenionej i ofiarnej w pracy

Pani **STANISŁAWIE ZAJĄCOWEJ**

SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

z powodu śmierci

Syna

składają

pracownicy Schroniska

i w imieniu wszystkich członków

TOZ w Poznaniu — Zarząd Oddziału

4022g

3 lutego 1975 roku zmarł

inż. WIKTOR WARCHAL

były długoletni zastępca pracownik przemysłu węgla brunatnego, dyrektor Konińskich Zakładów Naprawczych Przemysłu Węgla Brunatnego w Koninie, odznaczony Krzyżem Oficerskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi oraz Medalem XXX-lecia Polski Ludowej.

Rodzinie Zmarłego wyrazi głębokiego współczucia składają:

Dyrekcja, POP i Rada Zakładowa

Centrali Zjednoczenia

Przemysłu Węgla Brunatnego we Wrocławiu

125-K3

Dnia 12 lutego 1975 roku zmarł

mjr rez.

ANTONI SOBCHYK

były żołnierz Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie”, Ruchu Oporu i Ludowego Wojska Polskiego, przewodniczący środowiska Klebaczów przy Komisji Kombatanów Zarządu Okręgu ZBoWiD w Poznaniu, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Partyzanckim i innymi odznaczeniami.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 7.55 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazi serdecznego współczucia składają

Zarząd Okręgu ZBoWiD

w Poznaniu

149-K3

Dnia 12 lutego 1975 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najtrościwsza i najukochańsza mamusia, i teściowa, przeżywszy lat 49, sp.

ZOFIA PUDYS

z domu Matłoka

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 13 na cmentarzu Główna-Miłostowo.

O bolesnej stracie zawiadamiają

córki, synowie i synowa

Ul. Morawskiego 12 m. 4. 4151g

Jan Mieczysław

STANISZEWSKI

sztukator

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną

Ul. Fabryczna 37 m. 19. 4006g

Dnia 10 lutego 1975 roku zmarł

JAN DARMOSZ

terenowy opiekun społeczny

Ceniony i ofiarny działacz w pełni oddany zaszczytnej sprawie pomocy społecznej.

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 lutego 1975 roku o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

Zegnamy Go ze szczerym żalem.

Pracownicy i opiekunowie społeczni

Dzielnicy Zarządu Służby Zdrowia

i Opieki Społecznej Poznań - Grunwald

4162g

† Dnia 12 lutego 1975 r. zmarł nagle po ciężkiej chorobie, mój najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, przeżywszy lat 52

MIECZYSLAW PAWLAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 13.25 na cmentarzu junikowskim,

o czym zawiadamia w smutku pograżona

żona z rodziną

4187g

† W dniu 13 lutego 1975 r. zmarła po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza mama, siostra, teściowa i babcia, przeżywszy lat 79, sp.

ZOFIA TUCZYK

z domu Gryca

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 lutego br. o godz. 14.35 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

córka z rodziną

4231g

S. † p.

ks. KAZIMIERZ MICHAŁSKI

kanonik Kapituły w Gorzowie,

były więzień obozu w Dachau,

nasz ukochany brat, szwagier i wujek, zmarł nagle w dniu 11 lutego br., opatrzony Sakramentami św., w wieku 76 lat.

Uroczystość pogrzebowa odbędzie się w sobotę, dnia 15 lutego br. o godz. 11 w kościele Ks. Palotyńskiego, ul. Przybyszewskiego 30.

Pogrzeb odbędzie się w tym samym dniu o godzinie 12.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

rodzina

Poznań, Rawicz, Walbrzych. 4129g

JÓZEF WARPECHOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżeni

rodzina i przyjaciele

TEATRY

W POZNANIU

OPERA — g. 19 „Wesele Figara”
MUZYCZNY — g. 19 „Noc w Wenecji”
POLSKI — g. 19 „Opowieści lasu wiedeńskiego”
NOWY — g. 19 „Na dzień”
LALKI i AKTORA (Scena Marcin) — g. 17 „Detektyw Ręka”
„Szalony Odkurzacz”
„KABARET „TEY” — g. 20 „Dziś — Ursus — Super Star”

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ: „Zmierzch dińskiego dnia”
KONIN: „Motyle są wolne”
CHODZIEŻ: „Bolek i Lolek”
NOWY TOMYŚL: „Tango”

KINA

CHODZIEŻ Ceramik: nieczynne; Noteć: „Jak to się robi”
CZARNKÓW: „Dramat zazdrości”

GNIEZNO Lech: „Johnny poszedł na wojnę” i „Gappa”; Polonia: „Pięć łatwych utworów”
GOSTYŃ: „Potop” cz. I
JAROCIN: „Po drugiej stronie stoła”

KALISZ Kosmos: remont; Oaza: „Orzeł i reszka”; Stylowe: „Ojciec chrzestny” i „Mania wielkości”
KEPNO: „Zbrodniarka czy ofiara”

KŁODAWA: „Niewygodny kochanek”
KOŁO: „Wiosna panie mierzanie”
KONIN Centrum: nieczynne; Gornik: „Smak zemsty” i „Szaleństwo miłości”

KOŚCIAN: „Potop” cz. II
KROTOSZYN: „Gniazdo”
KORNIK: „Nana”
KRZYŻ: „Jeździec bez głowy”
LESZNO: „Grzeszna natura”
MIEDZYCHÓD: „Szantażysta”
NOWY TOMYŚL: „Potop” cz. I
OBORNIKI: „Drzwi w murze”
OSTRÓW Roma: „Życie dla miłości”
SŁONEC: „Nie unikniesz przeznaczenia” i „Pulapka w delcie Dunaju”
OSTRZESZÓW: „Pierre i Paul czyli życie na raty”

PILA Iskra: „Godzina za godziną”; Koral: „Miasta i lata”; Sokół: „Na krańcu świata”
PLESZEW: „Na białym koniu”
RAWICZ: „Palc boży”
ROGOŹNO: „Samuraj i kowboj”

RYCHTAŁ: „Był sobie glina”
SŁUPCA: „Nie będać się kochać”
SREM Klubowe: „Wspaniały interes”; Słonko: „Szczęśliwy człowiek”

SRODA: „Zapis zbrodni”
SZAMOTUŁY: „McMasters”
TRZCIANKA: „Potop” cz. I
TUREK: „Zapamiętaj imię swoje”

WĄGROWIEC: „Goscie”
WOLSZTYN: „Oto jest głowa zdrajcy”
WRZESNIA: „Potop” cz. II

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 13-18 „Londyn” cz. III

RADIO

PROGRAM I: 7.35 Dzień dobry, kierowco; 7.40 Takt i minut; 8.05 U przyjaźni; 8.10 Mel. nasyrch przyjaciół; 8.35 Przeboje fil mowe w wersji instrumentalnej; 9.05 Muzyka; 9.30 Berlin z melo- dia i piosenką; 9.45 Zespol roz- rywkowy Rogel; Opolskiej; 10.05 Koncert na chory operowe; 10.30 „Wyspiarsze” — fragm. pow.; 10.45 Duety wokalne; 11 Duety instrum- mentalne; 11.18 Nie tylko dla kie rowców; 11.25 Refleksy; 11.30 Po znań na muzycznej antenie; 12.25 Poznań na muzycznej antenie — cz. II; 12.40 Koncert żywych; 13 Gra kapelo, graj od ncha; 13.30 Dyskoteka nastolatków; 14 Muz. ludowa; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Z nagrad Johna Coltrane’a; 15.05 Listy z Polski; 15.10 Tematy z wielkich koncertów fortepiano wych; 15.30 Z polskiej fonoteki; 16.10 Propozycje do „Listy prze- bojów”; 16.30 Aktualności kultu- ralne; 16.35 Tylko po francusku; 17 Radiokurier; 17.30 W kregu gi tary klasycznej; 18 Muzyka i Ak- tualności; 18.35 Nie tylko dla kie rowców; 19.30 Przeboje non stop; 19.35 Gwiazdy światowych estrad; 19.45 Kupię, nie kupię — postu- chać wario; 20 Felieton literacki; 20.10 Muzyczny kalejdoskop; 21 „Fala 75”; 21.10 Nowa płyta ze- spolu IF; 21.35 Klub 75 obrotów na minutę; 22.15 Muzyka Indii; 22.35 W sentymentalnym nastroju; 23.05 Korespondencja z zagranicy; 23.10 Granica jazzu — ma- gazyn.

WIADOMOŚCI: 6.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 12.05, 13, 16, 18, 22, 23.

PROGRAM II: 7.35 Chwila mu- zyki; 8.35 My 75; 8.45 Muz. spod strzechy; 9 Dla kl. VI (biologia); „Korzeń pracuje”; 9.30 Łódzki ko lowrotek muzyczny; 9.40 Dla przed- szkolni; „Hej, na sanki” — aud. słowno-muzyczna; 10 Czytamy klasyków; „Biały kiel” — fragm. pow.; 10.30 Muzyka operowa; 11 Dla kl. VIII (wych. obywatelskie); „Międzynarodowe Targi”; 11.20 Utwory Smerlince; 11.35 Postęp w gospodarstwie domowym; 11.45 Mel. z Podlasia; 12.05 Aud. dla dzieci; „Niezawodni”; 12.20 Wio- lokopolskie melodie ludowe; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 13 Dla kl. I i II (wych. muzyczne); „Po- znajemy kompozytora”; 13.20 Pen- derecki — Kolowrotek; 13.30 Aud. fortepian; 13.35 „Zielnietnie po-

WOLSKIE: 7.35 Muzyka zega- ryńska; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9 „Eksploduj- katedra” — odc. 22; 9.10 Przed- stawiamy grupę „Buchanan Turner Overdrive”; 9.30 Nasz rok 75; 9.45 Organy czeskie, morawskie i słowackie — Most; 10 Kanada pach- nąca piosenką; 10.15 Język nie- miecki; 10.35 Niebiesko-Czarni wczoraj; 10.50 „Koniokradzi” — odc. 4; 11 Gra Herbie Hancock; 11.20 Życie rodzinne — magazyn; 11.30 Niebiesko-Czarni dziś; 12.25 Za kierownicą; 13 Dzień jak co dzień; 13.10 Przypominać Lucja Dalle; 13.30 Vademecum nr 28; 13.50 U źródeł współczesnego jaz- zu — Charlie Parker; 14.15 Mi- strzowie belcanta — Emma Des-

tin; 16.30 Gra zespołu Gogo Jack- sona; 16.45 Nasz rok 75; 17.05 „Eksploduj katedra” — odc. 23; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Pi- sarz miesiąca — Stanisław Lem; 18 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Tytuł do hiszpański; 19 Pow. w wyd. dżw.; „Kawaler de Lagerfeld” — odc. 4; 19.35 Muzyka pocztą UKF; 20 Wśród usarzy i pancernych (Lisowczy — III) — gawęda; 20.10 Interradio — magazyn muzyczny; 20.50 Ilustrowany Magazyn Auto- rów; 21.50 Opera tygodnia — Eu- gen Suchow; „Krutniawa”; 22.05 Śpiewa Ringo Starr; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — dyskografie; 23 Swoje ulubione wiersze recy- tuje A. Raciszówna; 23.05 Kon- cert tylko dla melomanów; 23.50 Na dobranoc śpiewa Cat Stevens.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 16.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.40 Muzyka zega- ryńska; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9 „Eksploduj- katedra” — odc. 22; 9.10 Przed- stawiamy grupę „Buchanan Turner Overdrive”; 9.30 Nasz rok 75; 9.45 Organy czeskie, morawskie i słowackie — Most; 10 Kanada pach- nąca piosenką; 10.15 Język nie- miecki; 10.35 Niebiesko-Czarni wczoraj; 10.50 „Koniokradzi” — odc. 4; 11 Gra Herbie Hancock; 11.20 Życie rodzinne — magazyn; 11.30 Niebiesko-Czarni dziś; 12.25 Za kierownicą; 13 Dzień jak co dzień; 13.10 Przypominać Lucja Dalle; 13.30 Vademecum nr 28; 13.50 U źródeł współczesnego jaz- zu — Charlie Parker; 14.15 Mi- strzowie belcanta — Emma Des-

tin; 16.30 Gra zespołu Gogo Jack- sona; 16.45 Nasz rok 75; 17.05 „Eksploduj katedra” — odc. 23; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Pi- sarz miesiąca — Stanisław Lem; 18 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Tytuł do hiszpański; 19 Pow. w wyd. dżw.; „Kawaler de Lagerfeld” — odc. 4; 19.35 Muzyka pocztą UKF; 20 Wśród usarzy i pancernych (Lisowczy — III) — gawęda; 20.10 Interradio — magazyn muzyczny; 20.50 Ilustrowany Magazyn Auto- rów; 21.50 Opera tygodnia — Eu- gen Suchow; „Krutniawa”; 22.05 Śpiewa Ringo Starr; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — dyskografie; 23 Swoje ulubione wiersze recy- tuje A. Raciszówna; 23.05 Kon- cert tylko dla melomanów; 23.50 Na dobranoc śpiewa Cat Stevens.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 16.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.40 Muzyka zega- ryńska; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9 „Eksploduj- katedra” — odc. 22; 9.10 Przed- stawiamy grupę „Buchanan Turner Overdrive”; 9.30 Nasz rok 75; 9.45 Organy czeskie, morawskie i słowackie — Most; 10 Kanada pach- nąca piosenką; 10.15 Język nie- miecki; 10.35 Niebiesko-Czarni wczoraj; 10.50 „Koniokradzi” — odc. 4; 11 Gra Herbie Hancock; 11.20 Życie rodzinne — magazyn; 11.30 Niebiesko-Czarni dziś; 12.25 Za kierownicą; 13 Dzień jak co dzień; 13.10 Przypominać Lucja Dalle; 13.30 Vademecum nr 28; 13.50 U źródeł współczesnego jaz- zu — Charlie Parker; 14.15 Mi- strzowie belcanta — Emma Des-

tin; 16.30 Gra zespołu Gogo Jack- sona; 16.45 Nasz rok 75; 17.05 „Eksploduj katedra” — odc. 23; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Pi- sarz miesiąca — Stanisław Lem; 18 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Tytuł do hiszpański; 19 Pow. w wyd. dżw.; „Kawaler de Lagerfeld” — odc. 4; 19.35 Muzyka pocztą UKF; 20 Wśród usarzy i pancernych (Lisowczy — III) — gawęda; 20.10 Interradio — magazyn muzyczny; 20.50 Ilustrowany Magazyn Auto- rów; 21.50 Opera tygodnia — Eu- gen Suchow; „Krutniawa”; 22.05 Śpiewa Ringo Starr; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — dyskografie; 23 Swoje ulubione wiersze recy- tuje A. Raciszówna; 23.05 Kon- cert tylko dla melomanów; 23.50 Na dobranoc śpiewa Cat Stevens.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 16.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.40 Muzyka zega- ryńska; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9 „Eksploduj- katedra” — odc. 22; 9.10 Przed- stawiamy grupę „Buchanan Turner Overdrive”; 9.30 Nasz rok 75; 9.45 Organy czeskie, morawskie i słowackie — Most; 10 Kanada pach- nąca piosenką; 10.15 Język nie- miecki; 10.35 Niebiesko-Czarni wczoraj; 10.50 „Koniokradzi” — odc. 4; 11 Gra Herbie Hancock; 11.20 Życie rodzinne — magazyn; 11.30 Niebiesko-Czarni dziś; 12.25 Za kierownicą; 13 Dzień jak co dzień; 13.10 Przypominać Lucja Dalle; 13.30 Vademecum nr 28; 13.50 U źródeł współczesnego jaz- zu — Charlie Parker; 14.15 Mi- strzowie belcanta — Emma Des-

tin; 16.30 Gra zespołu Gogo Jack- sona; 16.45 Nasz rok 75; 17.05 „Eksploduj katedra” — odc. 23; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Pi- sarz miesiąca — Stanisław Lem; 18 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Tytuł do hiszpański; 19 Pow. w wyd. dżw.; „Kawaler de Lagerfeld” — odc. 4; 19.35 Muzyka pocztą UKF; 20 Wśród usarzy i pancernych (Lisowczy — III) — gawęda; 20.10 Interradio — magazyn muzyczny; 20.50 Ilustrowany Magazyn Auto- rów; 21.50 Opera tygodnia — Eu- gen Suchow; „Krutniawa”; 22.05 Śpiewa Ringo Starr; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — dyskografie; 23 Swoje ulubione wiersze recy- tuje A. Raciszówna; 23.05 Kon- cert tylko dla melomanów; 23.50 Na dobranoc śpiewa Cat Stevens.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 16.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.40 Muzyka zega- ryńska; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9 „Eksploduj- katedra” — odc. 22; 9.10 Przed- stawiamy grupę „Buchanan Turner Overdrive”; 9.30 Nasz rok 75; 9.45 Organy czeskie, morawskie i słowackie — Most; 10 Kanada pach- nąca piosenką; 10.15 Język nie- miecki; 10.35 Niebiesko-Czarni wczoraj; 10.50 „Koniokradzi” — odc. 4; 11 Gra Herbie Hancock; 11.20 Życie rodzinne — magazyn; 11.30 Niebiesko-Czarni dziś; 12.25 Za kierownicą; 13 Dzień jak co dzień; 13.10 Przypominać Lucja Dalle; 13.30 Vademecum nr 28; 13.50 U źródeł współczesnego jaz- zu — Charlie Parker; 14.15 Mi- strzowie belcanta — Emma Des-

tin; 16.30 Gra zespołu Gogo Jack- sona; 16.45 Nasz rok 75; 17.05 „Eksploduj katedra” — odc. 23; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Pi- sarz miesiąca — Stanisław Lem; 18 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Tytuł do hiszpański; 19 Pow. w wyd. dżw.; „Kawaler de Lagerfeld” — odc. 4; 19.35 Muzyka pocztą UKF; 20 Wśród usarzy i pancernych (Lisowczy — III) — gawęda; 20.10 Interradio — magazyn muzyczny; 20.50 Ilustrowany Magazyn Auto- rów; 21.50 Opera tygodnia — Eu- gen Suchow; „Krutniawa”; 22.05 Śpiewa Ringo Starr; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — dyskografie; 23 Swoje ulubione wiersze recy- tuje A. Raciszówna; 23.05 Kon- cert tylko dla melomanów; 23.50 Na dobranoc śpiewa Cat Stevens.

Sesje naukowe w Szamotułach

W sali Wielkopolskich Zakładów Przemysłu Tłuszczowego w Szamotułach odbyła się 12 bm. pierwsza z cyklu czterech zaplanowanych sesji popularno-naukowych o przeobrażeniach i dokonaniach po wojennych tego regionu. Przygotowało je Towarzystwo Kulturalne Ziemi Szamotulskiej wspólnie z zarządem Oddziału Powiatowego ZBoWiD. Tematem pierwszego spotkania, w którym uczestniczyli też przedstawiciele władz powiatowych i miejskich, był rok 1945 w tym mieście i tworzenie zrębów nowej władzy. Wygłoszono trzy referaty traktujące o tamtych dniach — jeden oparty na dokumentach historycznych, dwa stanowiły wspomnienia ZBoWiD-owców — laureatów konkursu na wspomnienia o wyzwaniu i pierwszych dniach wolności Szamotuł, rozstrzygniętego nie dawno przez tamtejszy Oddział Powiatowy. Następna sesja odbędzie się w marcu, zaś dorobek ich będzie cennym materiałem źródłowym — zwłaszcza dla młodzieży. (bop)

Wolsztyńscy strażacy

Na każdy pożar w powiecie wyjeżdżają wozy bojowe wolsztyńskich strażaków ochotników, ratujących bezinteresownie i z poświęceniem dobytek mieszkańców. Ochotnicza Straż Pożarna w Wolsztynie liczy już 112 lat i dotąd nie tyłuż posiada członków.

Jedną z podstawowych form szkolenia w jednostkach OSP są zawody sportowo-pożarnicze w gminie, powiecie i województwie. Począwszy od 1969 roku są organizowane systema- tycznie zawody wojewódzkie jednostek z miast powiatowych. W zawodach tych OSP Wolsztyn osiąga dobre rezultaty.

W 1969 r. zawody wojewódzkie odbyły się w Wolsztynie. Ich gospodarze zajęli trzecie miejsce. W następnym roku w Jarocinie OSP Wolsztyn była druga, podobnie jak w 1971 roku w Wągrowcu. W następnym roku wolsztynianie wywalczyli pierwsze miejsce w Wielkopolsce. I odtąd OSP Wolsztyn zajmuje już każdego roku na zawodach wojewódz- kich tytuł najlepszej OSP w miastach powiatowych Wielkopolski.

Poziom wykształcenia jest wy- soki nie tylko w samym mie- ście Wolsztynie, ale również we wsiach tego powiatu. W za- wodach wojewódzkich wiejskich OSP zwyciężyły Wroni- nawy i Rostarczewo, a wyróż- niają się również straża w Ra- koniowicach, Kopanicy, Siedli- cu i Tuchorzy Starej. (kh)

wroty” — fragm. powieści; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny — Meksyk; 14 Wieciej, lepiej, taniej; 14.15 Ta Radio Moskwa; 14.35 Kon- cert popularny; 15 Program dla- dziecząt i chłopców; 15.40 „Ama- torską zespoły przed mikrofo- nem”; 16 Studium Wiedzy Polityczno-Społecznej — „Ruchy rewo- lucyjne w Ameryce Łacińskiej”; 17.25 Aud. oświatowa; 17.40 Aud. sport.; „Olimpijski duet kobie- cy”; 17.50 Radiorecytacja; 17.55 Po- znański koncert żywych; 18.40 An- tena nowatorów; 19 Studio Mło- dych z cyklu: „Młode pokolenie Polski Ludowej”; 19.15 Język an- gielski; 19.30 Orkiestra Filharmo- ni Narodowej; 20 Magazyn stu- dencki; 20.15 Impresje muzyczne; 20.35 Co słychać w świecie; 23.40 Schumann — II Sonata fortepia- nowa g-moll.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 16.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.40 Muzyka zega- ryńska; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9 „Eksploduj- katedra” — odc. 22; 9.10 Przed- stawiamy grupę „Buchanan Turner Overdrive”; 9.30 Nasz rok 75; 9.45 Organy czeskie, morawskie i słowackie — Most; 10 Kanada pach- nąca piosenką; 10.15 Język nie- miecki; 10.35 Niebiesko-Czarni wczoraj; 10.50 „Koniokradzi” — odc. 4; 11 Gra Herbie Hancock; 11.20 Życie rodzinne — magazyn; 11.30 Niebiesko-Czarni dziś; 12.25 Za kierownicą; 13 Dzień jak co dzień; 13.10 Przypominać Lucja Dalle; 13.30 Vademecum nr 28; 13.50 U źródeł współczesnego jaz- zu — Charlie Parker; 14.15 Mi- strzowie belcanta — Emma Des-

O kupać zima 1944 — 1945 roku była równie mroźna jak poprzednie. Ale była zimą rosnących nadziei. Wolność dobijała się już do drzwi poznańskich domów. Była tuż, tuż, zwłaszcza od momentu rozpoczęcia radzieckiej ofensywy, która 12 stycznia 1945 ruszyła jak burza nad Wisłę. I gdy 19 stycznia o godzinie 18 opuszczałem mury poznańskiego fortu VII przy al. Polskiej, w którym od wielu mie- sięcy przebywałem codziennie ja- ko pracownik przeniesionych tu- tak jesienią 1944 roku zakładów „Telefunken”, wierzyłem, że tego dnia będym w owej fabryce po- raz ostatni.

Czas było się zastanowić co- począć, gdy znowu „wybuchnie Polska”, gdy zacznie się nowe życie, które szybkimi krokami szło ku nam od wschodnich krańców kraju wyzwalanego przez Armię Czerwoną. „Mój” problem roz- strzygnął się wcześniej niż przy- puszczałem. Po prostu — rozwią- zał go przypadek.

...

Mieszkalem w owe dni w ma- łym domku przy ul. Pałacza, do którego przetranslokowano ro- dziców, siostrę i mnie w któryś okupacyjny rok. Tutaj odnalazł nas jeden z moich kuzynów, Cze- sław Brzóska, który na radzieckim czołgu przybył do Pozna- nia z Warszawy, by wspólnie z in- nymi organizować polską admi- nistrację. Powierzono mu stano- wisko zastępcy naczelnika Woje- wódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy, który za swą siede- lę obrął jeden z ocalałych do- mów w oswobodzonej już dziel- nicy miasta, na Łazarzu. Był to budynek przy ul. Chełmońskie- go 22. Do WUIP niemal od pier- wszego dnia jego istnienia zaczę- li się też zgłaszać dziennikarze, którzy przekształcili okupację hitle- rowską w Poznań, bądź wracali z wysiedlenia w tzw. Generalnej Guberni. Dziennikarzem był rów- nież mój kuzyn. I kiedy któregoś dnia zaproponował mi rozpoczę- cie praktyki w tym zawodzie — po uprzednim „rozpoznanie” moich zamiarów — z chęcią tę propozycję przyjąłem. Miał się zrealizować moje marzenia.

...

Moja praca zaczęła się 12 lu- tego. Zaprowadzono mnie do pokoju na II piętrze, przedsta- wiono siedzącemu przy biurku red. Jarogniewowi Kaniastemu i polecono zabrać się do pracy. Stałem się praktykantem sztuki dziennikarskiej z funkcją re- portera miejskiego, a właściwie — chłopca do wszystkiego. Wszak naoczna w rejestrze personal- nym powstającej redakcji zapisa- ni byli zaledwie redaktorzy: J. Kaniasty — pełniący obowiązki sekretarza redakcji, Józef Szul- czyński i Jan Brzeski — publicy- ści od spraw gospodarczych, Wiktor Wojciechowski oraz Jan Gajew- ski. Temu ostatniemu powierzono stanowisko redaktora technicz- nego (składanie i łamanie gazety w drukarni) a także depeszo- wca (głównie z nasłuchu radiowego). Już tego dnia wiadomo było, że pierwsza polska gazeta w wol- nym Poznaniu otrzyma nazwę: „GŁOS WIELKOPOLSKI”. Miano to wybrano na jednym z zebra- nia wspomnianego kolektywu; pro- jektodawcą był red. J. Szulczyński.

Z urzędu naczelnym redak- cji został porucznik Józef Paw-

lin; 16.30 Gra zespołu Gogo Jack- sona; 16.45 Nasz rok 75; 17.05 „Eksploduj katedra” — odc. 23; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Pi- sarz miesiąca — Stanisław Lem; 18 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Tytuł do hiszpański; 19 Pow. w wyd. dżw.; „Kawaler de Lagerfeld” — odc. 4; 19.35 Muzyka pocztą UKF; 20 Wśród usarzy i pancernych (Lisowczy — III) — gawęda; 20.10 Interradio — magazyn muzyczny; 20.50 Ilustrowany Magazyn Auto- rów; 21.50 Opera tygodnia — Eu- gen Suchow; „Krutniawa”; 22.05 Śpiewa Ringo Starr; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — dyskografie; 23 Swoje ulubione wiersze recy- tuje A. Raciszówna; 23.05 Kon- cert tylko dla melomanów; 23.50 Na dobranoc śpiewa Cat Stevens.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 16.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.40 Muzyka zega- ryńska; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9 „Eksploduj- katedra” — odc. 22; 9.10 Przed- stawiamy grupę „Buchanan Turner Overdrive”; 9.30 Nasz rok 75; 9.45 Organy czeskie, morawskie i słowackie — Most; 10 Kanada pach- nąca piosenką; 10.15 Język nie- miecki; 10.35 Niebiesko-Czarni wczoraj; 10.50 „Koniokradzi” — odc. 4; 11 Gra Herbie Hancock; 11.20 Życie rodzinne — magazyn; 11.30 Niebiesko-Czarni dziś; 12.25 Za kierownicą; 13 Dzień jak co dzień; 13.10 Przypominać Lucja Dalle; 13.30 Vademecum nr 28; 13.50 U źródeł współczesnego jaz- zu — Charlie Parker; 14.15 Mi- strzowie belcanta — Emma Des-

tin; 16.30 Gra zespołu Gogo Jack- sona; 16.45 Nasz rok 75; 17.05 „Eksploduj katedra” — odc. 23; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Pi- sarz miesiąca — Stanisław Lem; 18 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Tytuł do hiszpański; 19 Pow. w wyd. dżw.; „Kawaler de Lagerfeld” — odc. 4; 19.35 Muzyka pocztą UKF; 20 Wśród usarzy i pancernych (Lisowczy — III) — gawęda; 20.10 Interradio — magazyn muzyczny; 20.50 Ilustrowany Magazyn Auto- rów; 21.50 Opera tygodnia — Eu- gen Suchow; „Krutniawa”; 22.05 Śpiewa Ringo Starr; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — dyskografie; 23 Swoje ulubione wiersze recy- tuje A. Raciszówna; 23.05 Kon- cert tylko dla melomanów; 23.50 Na dobranoc śpiewa Cat Stevens.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 16.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.40 Muzyka zega- ryńska; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9 „Eksploduj- katedra” — odc. 22; 9.10 Przed- stawiamy grupę „Buchanan Turner Overdrive”; 9.30 Nasz rok 75; 9.45 Organy czeskie, morawskie i słowackie — Most; 10 Kanada pach- nąca piosenką; 10.15 Język nie- miecki; 10.35 Niebiesko-Czarni wczoraj; 10.50 „Koniokradzi” — odc. 4; 11 Gra Herbie Hancock; 11.20 Życie rodzinne — magazyn; 11.30 Niebiesko-Czarni dziś; 12.25 Za kierownicą; 13 Dzień jak co dzień; 13.10 Przypominać Lucja Dalle; 13.30 Vademecum nr 28; 13.50 U źródeł współczesnego jaz- zu — Charlie Parker; 14.15 Mi- strzowie belcanta — Emma Des-

tin; 16.30 Gra zespołu Gogo Jack- sona; 16.45 Nasz rok 75; 17.05 „Eksploduj katedra” — odc. 23; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Pi- sarz miesiąca — Stanisław Lem; 18 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Tytuł do hiszpański; 19 Pow. w wyd. dżw.; „Kawaler de Lagerfeld” — odc. 4; 19.35 Muzyka pocztą UKF; 20 Wśród usarzy i pancernych (Lisowczy — III) — gawęda; 20.10 Interradio — magazyn muzyczny; 20.50 Ilustrowany Magazyn Auto- rów; 21.50 Opera tygodnia — Eu- gen Suchow; „Krutniawa”; 22.05 Śpiewa Ringo Starr; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — dyskografie; 23 Swoje ulubione wiersze recy- tuje A. Raciszówna; 23.05 Kon- cert tylko dla melomanów; 23.50 Na dobranoc śpiewa Cat Stevens.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 16.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.40 Muzyka zega- ryńska; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9 „Eksploduj- katedra” — odc. 22; 9.10 Przed- stawiamy grupę „Buchanan Turner Overdrive”; 9.30 Nasz rok 75; 9.45 Organy czeskie, morawskie i słowackie — Most; 10 Kanada pach- nąca piosenką; 10.15 Język nie- miecki; 10.35 Niebiesko-Czarni wczoraj; 10.50 „Koniokradzi” — odc. 4; 11 Gra Herbie Hancock; 11.20 Życie rodzinne — magazyn; 11.30 Niebiesko-Czarni dziś; 12.25 Za kierownicą; 13 Dzień jak co dzień; 13.10 Przypominać Lucja Dalle; 13.30 Vademecum nr 28; 13.50 U źródeł współczesnego jaz- zu — Charlie Parker; 14.15 Mi- strzowie belcanta — Emma Des-

tin; 16.30 Gra zespołu Gogo Jack- sona; 16.45 Nasz rok 75; 17.05 „Eksploduj katedra” — odc. 23; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Pi- sarz miesiąca — Stanisław Lem; 18 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Tytuł do hiszpański; 19 Pow. w wyd. dżw.; „Kawaler de Lagerfeld” — odc. 4; 19.35 Muzyka pocztą UKF; 20 Wśród usarzy i pancernych (Lisowczy — III) — gawęda; 20.10 Interradio — magazyn muzyczny; 20.50 Ilustrowany Magazyn Auto- rów; 21.50 Opera tygodnia — Eu- gen Suchow; „Krutniawa”; 22.05 Śpiewa Ringo Starr; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — dyskografie; 23 Swoje ulubione wiersze recy- tuje A. Raciszówna; 23.0